

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych **18 gr.**

Prenumerata miesięczna we Lwowie Zł. 3 20

Prenumerata mies. z přes. poczt. Zł. 3 20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5--

Adres: „Wiek Nowy“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tel.

Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77. —

Konto Poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. **000**

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Polityka zupełnego okrażenia Rosji.

Ważna zmiana w kursie amerykańskiej polityki zagranicznej. — Sprawa mordu, popełnionego przez redaktora Grabiańskiego.

PADEREWSKI W RZYMIE

Rzym, 12 stycznia. (Pat.) Przybył tu I. Paderewski, powitany na dworcu przez przedstawiciela Mussoliniego.

NOWY TRANSPORT SREBRNYCH PIENIĘDZY.

Warszawa, 12 stycznia. (AW.) Wczoraj w nocy nadszedł tu transport złotych srebrnych, bitych w mennicy paryskiej. — Dzięki nowemu transportowi obieg pieniądza zwiększył się niebawem o 10 milj. zł.

Warszawa, 12 stycznia. (AW.) Bilety zdawkowe poniżej złotego są wycofywane przez wymianę w Centralnej Kasie państw., kasach skarbowych oddziałach Banku Polskiego. Po 31 stycznia bilety zdawkowe do wymiany przyjmowane nie będą.

WŁASNY Gmach AMBASADY POLSKIEJ W PARYŻU.

Paryż, 12. stycznia. (Pat.) Ambasador Chłapowski podpisał akt kupna nowego gmachu dla ambasady polskiej. Kupno nastąpiło na warunkach bardzo dogodnych. W nowym gmachu będą się mogły pomieścić wszystkie działy wraz z wojskową misją zakupów i innymi. Cena nowego gmachu jest stosunkowo bardzo umiarkowana.

Komenda Policji

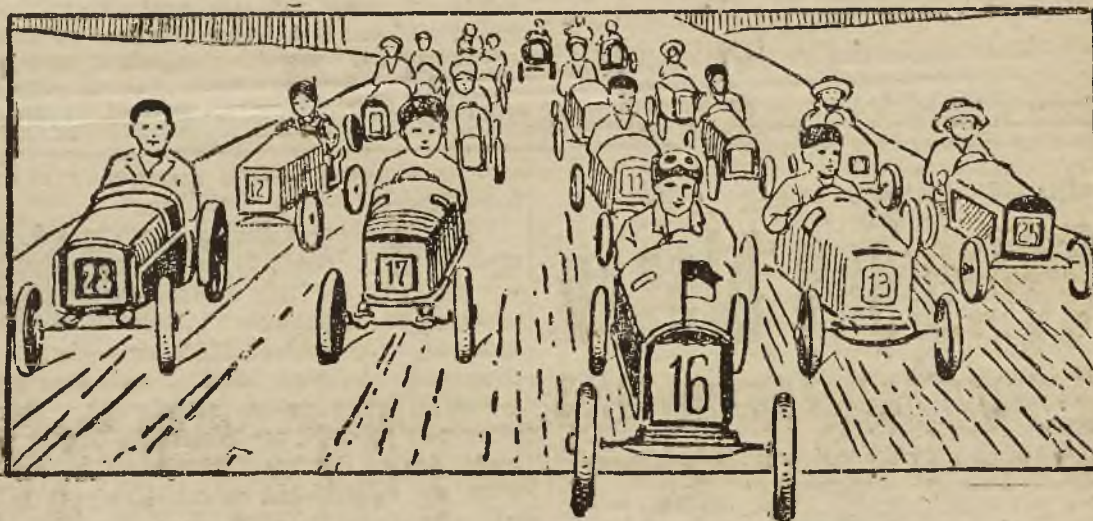
Państw. Okr. VIII. we Lwowie

przyjmie około 100 kandydatów
do służby w P. P. na kresach.

Pierwszeństwo mają b. wojskowi, kawalerowie (kawalerzyści). — Podania wnosć należy do Komendy Okręgu wprost lub za pośrednictwem Powiatowych Komend Polji — do dnia 20 stycznia b. r.

148

Wyścigi samochodowe dzieci.



(b) Niedawno odbyły się w Rzymie wyścigi samochodowe dzieci. Rycina nasza przedstawia milusińskich w malutkich, specjalnie dla dzieci sporządzonych samochodach.

SAMOBÓJSTWO GENERAŁA CZEŚKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jeden z generałów czeskich odebrał sobie życie w gmachu ministerstwa obrony krajowej. „Narodni Listy“ podają że władze wykryły nadużycia popełnione przez niego przy zakupie zagranicą koni dla armji czeskiej.

PRAGMATYKA NAUCZYCIELSKA.

Warszawa, 12 stycznia. (Pat.) Sejmowa komisja oświatowa obradowała nad projektem ustawy o pragmatyce nauczycielskiej. Przyjęto pierwszych 9 art. projektu ustawy, przyczem równością głosów odrzucono wniosek o rozciągnięcie ustawy na inspektorów.

KORESPONDENCI NIEMIECCY NA POSIEDZENIU IZBY FRANCUSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (AW.) Na wczorajsze posiedzenie Izby francuskiej zostali wpuszczeni po raz pierwszy po wojnie dziennikarze i korespondenci pism niemieckich. Wyznaczono im jednak tylko 7 miejsc.

NOWY POSEŁ

Warszawa, 12 stycznia. (AW.) Na miejsce zmarłego posła Tadeusza Prószyńskiego wejdzie do Sejmu p. Tadeusz Chwalibóg, ziemianin z lubelskiego.

Smutne dzieje.

Dzieje stosunku Polski do Gdańska są tak ciekawe, że zasługują na opowiedzenie choć w najogólniejszych zarysach. Po tej opowieści stanie się bowiem dopiero zrozumiałym szereg zdarzeń, na które teraz patrzymy w tej sprawie z niecierpliwością i oburzeniem.

Artykuł 104 Traktatu Wersalskiego normuje prawa Polski w Gdańsku. Wszelako ażeby ten artykuł stał się ciałem, potrzebnym było zawarcie specjalnej konwencji między Polską a Gdańskiem. Ta konwencja została ułożona między ówczesnym wysokim komisarzem Gdańska, był nim sir Reginald Tower, a Radą Ambasadorów, która przedłożyła ją Polsce do podpisu.

Otóż zaznaczyć wypada odrazu, że tekst konwencji nie był bynajmniej identyczny z postanowieniami Traktatu, a mianowicie uszczuplał prawa Polski. Dlatego też prezes ówczesnego rządu Witos wzbroniał naszemu przedstawicielowi przy Radzie Ambasadorów I. Paderewskiemu położenie podpisu pod tą konwencją. Wszelako ten dyplomata o gołębim sercu zapewnił rząd, że Polska za położenie tego podpisu uzyska mandat wojskowy w Gdańsku. Wobec tak nęcących zapewnień rząd zgodził się na przyjęcie konwencji, p. Paderewski ją podpisał a Polska mandatu nie otrzymała.

Konwencja ta już pod względem stylistycznym zawiera dla Polski bardzo niepomysłne zwroty. Czytamy bowiem w art. 17 owej konwencji, że Polska i Gdańsk to są „les deux états“ t. zn. dwa państwa: konwen-

cja nazywa polskiego przedstawiciela w Gdańsku „przedstawicielem dyplomatycznym“, Gdańskowi przyznaje przedstawicielstwo dyplomatyczne i konsularne, a nawet pozwala wydawać Gdańskowi paszporty zagraniczne obywatelom gdańskim.

Czytamy to wszystko w owej konwencji, chociaż Traktat Wersalski wyraźnie zastrzega, że sprawy zagraniczne Gdańska i ochrona jego obywateli za granicą należą do Polski. Konwencja stwierdza tylko, że rząd polski ma „zapewnić“ prowadzenie spraw zewnętrznych wolnego miasta Gdańska, ale jest określenie nic nie mówiące.

Konwencja ta nie otrzymała klauzuli ratyfikacyjnej, jako że nie ma charakteru międzynarodowego, choć ma jego zewnętrzne pozory. Dnia 24-go października 1921 została natomiast zawarta między Polską a Gdańskiem umowa, mająca na celu „wykonanie

i uzupełnienie Konwencji z 9 listopada 1921“. Tę drugą umowę Sejm ratyfikował. Stało się to za rządu Ponikowskiego. Umowę zachwalał Sejmowi poseł St. Grabski w ten sposób, że „w najważniejszych politycznie rzeczach umowa nie definitywnego nie postanowiła“. Są one „właściwie nie rozstrzygnięte i odsłane albo do dalszych procesów, ewentualnie do dalszych późniejszych umów albo do rozstrzygnięcia przez Ligę Narodów“. Tych procesów, opartych na owej sławnej umowie, było już dużo, a kończyły się stale klęskami Polski. —

Tak się przedstawiają na podstawie materiały, zebranego skrzętnie przez warszaw. „Kurjer Poranny“, dzieje naszego stosunku do Wolnego Miasta. Nie brak im tych momentów naiwności i nieopatrzności, które cechuje często nasze wystąpienie w polityce zagranicznej, co jest zrozumiałem, jeśli kierownictwo ważnymi układami dostaje się w ręce zgola do tego niepowołane.

Posiew sadyzmu, zbrodni i zdziczenia.

Wiwisekja w szkołach szerzy zwyrodniałe instynkty u dzieci i młodzieży. — Cierpienia brajanych żywcem zwierząt, jako metoda pedagogiczna. — Protest.

(rs) Pod przewodnictwem nadr. Białyni-Chodocińskiego odbył się w niedzielę wlec rodzicielski w sali Inst. technol., mający za zadanie założyć protest przeciw stosowanym obecnie w szkołach metodom wiwisekji. Sprawę referował inż. Edmund Libański, który wykazał, że dyssek-

cja, wykonywana na zwierzętach w czasie nauki historii naturalnej w szkołach — przemienia się często w barbarzyńskie okrucieństwo, dokonywane na żywych zwierzętach. Dzieci, zabrawane w ten sposób do patrzenia na krew i cierpienia zwierząt, stają się jednostkami zwyrodniałymi i de-

AUGUST TRZASKI.

Czerwony błazen.

Tajemnica garderoby Nr. 3.

Włosek i romans z życia warszawskiego).

(Ciąg dalszy).

— Fabrykujesz dyrektorze sensację z czerwonym błaznem. — wy doskonale wiecie, kim jest ten niepoń. Tajemnicą robicie kasę i łapcie na tę wędkę głupią publiczność.

— Pod słowem, doktorze, nie wiemy, kim on jest.

— Jakżesz pan go więc u licha angażował?

— Może nieprawdopodobne, ale pod słowem, honoru doktorze, prawdziwe. Dwa tygodnie temu, w czasie południowej próby przyszedł do mnie Gładysz. Z tajemniczą miną powiedział mi, że w mojej poczekalni czeka jakiś dobrze ubrany człowiek z czarną maską na twarzy i chce koniecznie kilka słów ze mną pomówić. Początkowo sądziłem, że Gładysz po pijanemu bredzi, potem, gdy spostrzegłem, że Otello jest naizupełniej trzeźwy, zszedłem do gabinetu obejrzeć tego warjata w masce. Przyznać muszę, że głupio zrobiło mi się na duszy, gdy znalazłem się

sam na sam w gabinecie z tajemniczym gościem.

Pan w masce z miejsca przystąpił do interu. Oświadczył mi, że ma piękny barytonowy głos, że zna cały szereg aktualnych piosenek, siadł do fortepianu, sam sobie akompanował, odśpiewał mi kilka pieśni, byłem za chwycony. Wyjąłem blankiet kontraktu i natychmiast chciałem go angażować. Tajemniczy pan postawił mi jednak tak dziwne warunki, że na zwykłym blankiecie kontraktowym nie mogłem ich spisać. Najpierw żądał, by nikt nigdy nie pytał go o nazwisko, by nikt z personelu go nie śledził, nie podpatrywał, ani nie starał się dojść, kim on jest. — W razie, gdyby ten punkt umowy został złamany, — tajemniczy człowiek oświadczył, że bezzwłocznie zerwie kontrakt. Dalej żądał, bym przyjął na siebie gwarancję, że nikt obcy za kulisy się nie przedostanie. Za pierwszy występ pan w masce niczego nie żądał, za każdy jednak następny żądał olbrzymiej sumy, bo pięćset złotych od występu. Zgodziłem się na te ciężkie i oryginalne warunki. W końcu kazał mi jeszcze oprowadzić się po garderobach. W każdej badał grubość ścian, szczelność drzwi, zamki, wreszcie po długim namyśle wybrał sobie garderobę Nr. 3, pan zna ją panie doktorze, tuż obok składu starych dekoracji i rekwizytorni.

Od czasu podpisania tej dziwnej umowy czerwony błazen zjawia się punktualnie na pół godziny przed zaczęciem swego numeru. Nikt nie wie, którą bramą i którymi drzwiami on wchodzi, dość, że zawsze na czas jest w

garderobie; nikt również nie wie, w jaki sposób czerwony błazen z teatru wychodzi... Dziwny człowiek...

— No powiedz pan sam, panie doktorze, czy mogę łamać kontrakt, gdy ten człowiek ściąga mi do „Złotego Ptaka“ tyle publiczności, że ściany się pocą?

Doktor Reski nie zdążył odpowiedzieć, bo do dyrektora zbliżył się w tej chwili jeden z bieterów i zawiadomił go, że redaktor jakieś go poczytne pisma chce wejść na salę, ale miejsce już nie ma.

Metzner z bieterem szybko oddał się w kierunku kas.

Dr. Reski chwilę stał, jakby czekając, aż obaj znikną mu z oczu, rozglądał się nerwowo w około i nagle jak strzala znikł za żelaznymi drzwiami, wiedzącymi za kulisy.

II.

Kaprys pięknej pani.

Wieczór u państwa Kleckich doszedł do najwyższego napięcia humoru i zabawy, choć początkowo wcale świetnie się nie zapowiadał.

Z odjazdem kilku figur reprezentacyjnych ze świata dyplomatycznego, wysokiej arystokracji i najwyższego szczebla hierarchii urzędniczej, łodowaty nastrój zaczął topnieć, a około północy zabawa potoczyła się już po najlepszej drodze.

(C. d. n.)

WIELKI REPREZENTACYJNY BAL PRASY

7-go lutego 1925 r.

Kasyno i Koło liter.-art.

prawują się. Następuje u nich znieczulenie wrażliwości dziecięcej, a kto wie, czy u niektórych mniej odpornych jednostek nie są praktyki posiewem sadyzmu, zbrodni i zdziczenia seksualnego. Niezwykle interesująca ta kwestia wywołała dyskusję obszerną, w której po kilku głosach oburzenia — zabrał głos wizytator szkolny p. Wąsowicz, oraz przedstawiciele nauczycielstwa, którzy zaprzeczyli, jakoby można postawić tu zarzut wiwisekcji. Chodzi jedynie (w programie szkolnym) o dyssekcję. Reprezentanci sfer rodzicielskich lekarz dr. W. Serbeński i r. dr. Jan Po-

ratyński zaznaczyli w odpowiedzi, że inaczej dzieje się w praktyce, gdzie faktycznie ma się do czynienia z sekcją żywych zwierząt w czasie godzin naukowych. Jednogłośnie napiętnowano te szkodliwe dla moralności młodego pokolenia praktyki. Uchwalono w tej sprawie wystąpić protest do m. m. wyzn. rel. i ośw. publ. z żądaniem rewizji programów szkolnych i wydania komentarzy dla na-

Właśnie w momencie, gdy już wracać miał do do Wiednia, zaskoczyła go śmierć. Nie pomogła pomoc najlepszych lekarzy amerykańskich, opłacanych na wagę złota.

Teraz zaczęły się rozgrywać

osobliwe sceny,

gdyż w przeddzień pogrzebu rozgorzała zacięta walka między trzema stowarzyszeniami pogrzebowymi o zaszczyt pochowania „rebege”. Prawo to rościł sobie związek żydów rumuńskich, jako „krajanów” zmarłego, dalej Sadogórzanie, jako najbliżsi jego ziomkowie, a wreszcie miejscowa gmina żydowska w N. Jorku. Gdy nie mogli dojść do zgody, postanowiono odbyć

sąd Boży wobec zwłok rabinów,

Pięciu rabinów w otoczeniu licznej rzeszy, w uroczystych strojach odbyło kilkugodzinna publiczną naradę, której wynikiem była uchwała, że rabin ma być pochowany na cmentarzu w Sadogórze, gdyż mieszkańcy tego miasta, żyjący obecnie w N. Jorku, zaprosili go do Ameryki. Za to odnośne stowarzyszenie pogrzebowe musiało złożyć 10.000 dolarów, jako rodzaj „opłaty dochodowej”, gdyż cmentarz, na którym pochowano cudotwórcę, ma szansę zdobyć sobie olbrzymie „klienteli” nieboszczyków.

W godzinę po zakończeniu „sądu Bożego” rozpoczął się pogrzeb. Olbrzymi

orszak pogrzebowy liczył ponad 10.000 osób.

Na przeciąg godziny zatrzymały się wszystkie

„Sąd Boży” przy zwłokach rabina z Sadagóry.

Nagły zgon Izraela Friedmana w Nowym Jorku. — Spór trzech towarzystw pogrzebowych o zwłoki cudotwórcy. — Sąd rabinów przy trupie zmarłego.

(Własna korespondencja „Wiek Nowy”)

Czerniowce, w styczniu.

(c) Jeden z bliskich przyjaciół zmarłego niedawno w N. Jorku rabina-cudotwórcy z Sadagóry, Izraela Friedmana, nadesłał interesujące szczegóły pogrzebu cadyka.

Friedman przybył do N. Jorku na zaproszenie swych licznych wielbicieli. Przyjęty został wprost po królewsku. Do dyspozycji oddano mu

olbrzymie apartamenty, gdzie przyjmował codziennie

liczne rzesze chasydów

szukających posady lub poprostu, chcących widzieć cudotwórcę. Wszyscy oczywiście przynosili dolary, tak że rabin, który przyjechał celem podreperowania swego majątku, zniszczonego w czasie wojny, wkrótce zebrał pokaźną sumę.

Lisły ze stolicy.

Warszawskie rano. — Miljoner z Piątej Ulicy. — Artystyczny system finansowy. — Nowi i starzy wydawcy. — Czyhanie w kawiarni.

Z wszystkich przykreści, jakie znoszą Warszawiacy od galileuszów, ta jedna jest najsrozsza: muszą wstawać rano. Wprawdzie to „rano” wygląda mniej więcej o pół godziny później, niż w Krakowie, Lwowie czy Poznaniu ale mimo to wywołuje wiele złej krwi. Jakżesz bowiem ma sto procentowy Warszawianin znieść z pokorą te „obce naleciałości”, skoro rano tak ponury, — dżdżysty, zimny, oczy kleją się jeszcze do snu, — trawiają nawet drzemiaczki przetacza się po szynkach a w biurze czy kantorze czeka szef i liczni nuntys — spóźni się, czy nie spóźni...?

Galileja jest jednak chytra, o, jak chytra... — Dwa lata jeszcze temu szeptała wprawdzie o ranniejsem wstawaniu, półgębkiem głosiła konieczność zaczynania roboty o 8 rano, ale szanujący się pracownik uważałby za nieporównane ubliżenie swą godność, gdy przed 9 i pół przestąpił próg pracowni. Po pewnym czasie wmówiono w poczciwego obywatela stolicy, iż pracę trzeba zaczynać o dziewiątej. Ledwie poddał się temu „austrjackiemu gadaniu”, naraz grom — 8 rano — punkt ósma, haśło, konieczność! Dzieci o tej godzinie winny być w szkole, biurałści na stanowiskach, kupcy przy ladzie, pauny przy maszynach. Drugą już zinnę przyzwyczajają się Warszawa do rannego wstawania, jeszcze nie zupełnie pokonała swe dawne przyzwyczajenia, ale o 8 rano już można się nawet ogolić u fryzjera, wypić kawę w tej lub owej cukierni, lub zgoła nawet załatwić interes w przystosowującym się do „złych czasów” sklepie. W erze ogólnej stagnacji jest to

wybórny wynalazek na okrócenie lichwiarskiej swawoli wszelakich barów, restauracji i innego rodzaju jadłodajni gdzie panuje meksykański rozbój. Niewiem, ile autorytetów czuwa nad tem, — aby skromne danie mięsne kosztowało od 2 zł. 50 gr. do 5 zł., talerz jarzyny 2—3 zł. a „zakąseczki” dochodziły do ceny diamentów. Pewien antyczny milioner amerykański, właściciel pałacu przy Piątej Ulicy w Nowym Jorku zapewniał mnie przed miesiącem, iż za jeden obiad pod Warszawskim „Bakchusem” zapłacił więcej, niż za wieczerną poezję dla czterech przyjaciół w nowojorskiej „Astorji”. Zapłaciwszy taki rachunek, wyjechał z Warszawy po 3-dniowym pobycie, utrzymując, iż nie stać go na podróżowanie po kraju zdzierców i Krezusów, obójgnie wyrzucających fortuny na pożarcie lichwiarzom. — Nie więc dziwnego, iż pusto i smutno w szpaniach i rojących się niegdyś od tłumów lokalach.

Ustaje nawet zwolna zwyczaj „kolacji po teatrze” a szanowny pan prowadzi szanowną panią co najwyżej na kawę z ciastkami do Ziemianiskiej lub Lursa.

W „a giorno” oświetlonych salach wielkich hoteli tuli się tam odważniej samotna jakaś parka lub okoliczny dziedzic zajada kotlet wieprzowy z kapustą i narzeką, iż do swych morgów dopuścił tak niepożądany współnik, jakim jest minister Grabski.

Ponure więc horoskopy układają się dla karnawału. Pracownice sukien damskich zmniejszyły liczbę czeladzi, modniarki wyglądają tęsknie przez zapoczone okna i kładą pasjansa, mające im wyprorokować, czy zjawi się przez cały dzień choć jedna klientka a cukiernicy trują się gorzkimi myślami. Tylko szewcy pią jak zwykle, tym razem pod hasłem „żałania robaka”, bo prosze szanownego pana, gdyby nie łaty i łatanie, cały cich wymarłby z głodu. Takie „nastali caszy”, — że tylko łatanie zarobić można na buteleczkę alem-

biku. Wśród tej katastrofalnej depresji trzyma się tylko na powierzchni brać artystyczna. Pewien ekonomista z tej sfery wyłożył mi nawet przedziwne bystry system finansowy.

Zaczęło się od narzekania, iż obrazów nikt nie kupuje a jedynym wartościowym materiałem dla wydawców są tajemnicze kobiece alki i żywoty pań niecnotliwych.

Przyjaciel mój spoglądający optymistycznie na świat i jego zjawiska, zadecydował — iż w Europie a zwłaszcza w Polsce zaczyna się uspokojenie umysłów a powrót do stosunków przedwojennych postępuje szparkim krokiem.

Fenomen ten śledzi na sobie samym. Przed wojną był stale goły, podczas wojny i w czasie tworzenia się państwa polskiego sprzedawał obrazy za takie sumy, które w 3 klasie gimnazjalnej przypisywały go o „katastrofę życiową i zwłoczną” na karierę uczonego. Obecnie znów jest goły, więc wszystko wraca do normalnego stanu i Polska się umacnia w swych posiadach. Ponieważ przyjaciel mój jest nieposzlakowanym patriotą, więc z radością znosi taki stan rzeczy i wezła mu nie sprawia przykreści, gdy poprosi o pożyczkę 5 złotych. Czegoż bowiem nie zniesie się dla wielkiej i potężnej... ojczyzny?

Pomimo jednak narzekania na zły stan finansów i zupełną obojętność publiczności dla książki czytelnictwo polskie rośnie w sposób pocieszający. Dowodem tego liczne wydawnictwa, które rodzą się z niepowstrzymaną płodnością.

Znaczne koszty robocizny w Warszawie — zmusiły jednak wydawców do przeniesienia się na prowincję. Wytworzył się nawet osobliwy stan, że gdy małe, prowincjonalne drukarnie w Łodzi, Kaliszu, Lublinie, Włocławku, Częstochowie, Płocku, na Górnym Śląsku i na Pomorzu zarzucone są warszawskimi zamówieniami, drukarnie stołeczne cierpią na chroniczny brak roboty i zwalniają pracowników.

tramwaje N. Jorku. Mimo deszczu, poważnie sunęły tłumy w żałobnym milczeniu aż na niezmiernie odległy cmentarz, gdzie złożono na wieczny

odpoczynek zwłoki Israela Friedmana, cudotwórcy z Sadagóry.

Duch samobójcy.

WIELKA SENZACJA W ŚWIECIE NAUKOWYM LONDYSKIM.

Pewien inżynier, stały zamieszkały w Londynie, posiadał w fabrycznym mieście Glasgow wielką fabrykę.

Wśród personelu, zatrudnionego w tej fabryce znajdował się niejaki Robert Mackenzie, który zawdzięczał inżynierowi wiele dobrego i był skutkiem tego do niego bardzo przywiązany.

Inżynier miał nieszlawnie sen, że odbywa ważną konferencję z klientem.

Nagle do pokoju, w którym odbywała się konferencja, wszedł Robert. Inżynier zwrócił się do niego szorstko, oświadczając, że niema obecnie czasu na rozmawianie z nim.

Robert wyszedł, ale po chwili wrócił ponownie. W tym czasie właśnie klient wychodził. — Inżynier w tonie jeszcze ostrzejszym, niż poprzednio zawołał:

— Dlaczego pan dzisiaj jest taki natrętny? — Przecież pan widział, że byłem zajęty.

Ale Robert nie zwracał uwagi na te wyrzuty swojego szefa i odparł spokojnie:

— Muszę pana prosić, ażeby pan nie zwracał uwagi na zarzuty, które będą przeciwko mnie podnoszone. Tego, co mi zarzucają, nie popełniłem. —

— O jaką zbrodnię właściwie pana obwiniają? — spytał inżynier.

Młody człowiek przez chwilę się wahał, a następnie powiedział z dziwną tonacją w głosie. — Wnet się pan o tem dowie.

Fabrykant chudział się. Sen, który miał przed chwilą, nie dawał mu spokoju. Nagle do sypialni weszła jego żona z listem w ręku.

Taniej więc książka, zwłaszcza, iż w księgarstwie toczy się zażarta walka konkurencyjna, idąca w kierunku najtańszej i najlepszej produkcji.

Warszawska wieść gminna głosi, iż na tem tle wybuchł arcykomiczny spór w firmie Gebethner i Wolf. Stary dom księgarski, nawykły do przedhistorycznych sposobów myślenia kupieckiego nie mógł się oswoić, iż redaktor wydawanego przez Gebethnera miesięcznika „Naokoło świata“ Dr. Lam może równocześnie być redaktorem „Biblioteki dzieł wyborowych“, która wydając książki dobre, konkuruje z innymi firmami. Kontrakt z Dr. Lamem zerwano, równocześnie zaś znalazł się wydawca, który zaangażował go do swego wydawnictwa i w najbliższych już dniach pojawi się konkurencyjny miesięcznik pt.: „Z całego świata“, który będzie miał tę przewagę nad Gebethnerowskim wydaniem, iż cena jego będzie niższą o 1 złoty a kto wie czy trochę nie lepszą i barwniejszą, gdyż Dr. Lam pociągnął za sobą cały szereg wybitnych piór a na czele „Naokoło świata“ stanął człowiek mało znany w sferach literacko-artystycznych. Wiadomo zaś, iż w tak delikatnej materji jak redagowanie pisma w Warszawie rozstrzyga prócz kapitałów umiejętności współzycia z tak kapryśnym narodem jak literaci. Stosunki, wytworzone przez republikańskie konieczności, podniosły wartość dobrych piór. Liczną prasę warszawską wciąga je i hojnie honoruje... Niema obawy przed hiperprodukcją i przesytem, bo pisma się mnożą. Od Nowego Roku 1925 powstało dwa nowe miesięczniki, jeden tygodnik a w projekcie jest ich kilka czy nawet kilkanaście. Wydawcy więc starych i nowych wydawnictw czatują w kawiarniach, by nłowić dobrego zwierzka, zamówić interesujący artykuł, nowelę, powieść... — Zaliczka z góry (czarna kawa nie wchodzi w rachunek) cena wedle sympatii dla redaktora. W świecie literackim zauważyć można przepasowanie i coraz lepiej skrojone ubrania

Zdar.

— James — oznajmiła drżącym głosem — przynoszę ci straszną wiadomość; Robert Mackenzie popełnił samobójstwo.

Inżynier opowiedział żonie o śnie, który miał przed chwilą. Dodał, że twarz Roberta była blada i zdenerwowana, a jego głos drżał.

W tym czasie, kiedy fabrykant rozmawiał z żoną, Robert Mackenzie już nie żył. W biurze

upił się z butelki, w której znajdował się jakiś gryzący płyn, sądząc, że to whisky. Trucizna podziałała zabójczo na jego organizm. Zawieziono go do szpitala, ale pomoc lekarska przyszła późno. Po 24 godzinach młodzieniec już nie żył.

Ponieważ samobójstwo jest uważane w Anglii za zbrodnię, przeto Robert Mackenzie nawet po śmierci uważał widocznie za potrzebne wyjaśnić członkowi, któremu był obowiązany do wielkiej wdzięczności, że podniesiony przez niego zarzut samobójstwa nie odpowiada prawdzie.

Ten wypadek stanowi obecnie temat wielu romanów i komentarzy zarówno w kołach towarzyskich, jak i w świecie naukowym angielskim.

230 komunistów przed sądem wojennym.

200 wydano z granic Rumunii. — Strajk uwięzionych spiskowców w Jilavie.

(Od naszego korespondenta)

Bukareszt, 12. stycznia.

(c) Przeprowadzone przez policję śledztwo w związku z aresztowaniem 430 komunistów, należących do tajnych organizacji terrorystycznych ustaliło, że działały 3 organizacje zasilane pieniędzmi sowieckimi. Policja skonfiskowała olbrzymie archiwa tajnych instrukcji, narzędzia drukarskie, oraz zdobyła liczne dowody utrzymywania przez te organi-

zacje stosunków z komunistami w Moskwie, Wiedniu, Berlinie, Sofji i Atenach. Z pośród 430 aresztowanych zatrzymano 230, którzy staną przed sądem wojennym, 200 zaś wydano z granic kraju.

Aresztowani komuniści pomieszczeni w więzieniu Jilava rozpoczęli od kilku dni strajk głodowy, domagając się przeniesienia do oddziału więźniów politycznych.

„Złoty John“ — bóstwo kobiet, a postrach mężczyzn N. Jorku.

ROZDAJE NIEZAWODNE LEKI NA WZBUDZENIE MIŁOŚCI.

Niezwykłą sensacją w Nowym Jorku wywołuje sprawa Czang-tsena, znanego pod popularną nazwą

Złoty John.

Zna go całe miasto, o jego względy ubiegają się rozhisteryzowane amerykanki wszelkich stanów, począwszy od wielokrotnych milionerek dolarowych a skończywszy na skromnych biuralistkach.

Złoty John

działa cuda:

Usiadłszy sposobem wschodnim na makacie ozdobionej czarnymi smokami, zapada w medytacyjny trans i

przepowiada z zadziwiającą dokładnością przyszłość.

Specjalnością jednak złotego proroka jest erotyka.

Wystarczy, aby jakaś dama wyraziła chińczykowi życzenie, aby

zobaczyć dla niej serce tego lub owego gentlemiana.

Posłuszny temu życzeniu John, przenika swą myślą nieuchwytnego kochanka i mocą swego fluidu sprawia, iż

najpotężniejszy nawet mężczyzna pała miłością do pragnącej go damy.

Na temat eksperymentów chińskiego okultysty opowiadają niebawale rzeczy.

I tak, kucharka pewna, nie pierwszej już młodości niewiasta, zapragnęła pojąć

miłość właściciela hotelu,

z którym miała zajęcie.

Chińczyk sprawił swym magnetyzmem, działającym na odległość, iż w dwa dni później hotelarz

leżał u stóp kucharki,

na którą przedtem nie zwracał najmniejszej uwagi, zaklinając ją, by została jego żoną.

Pewna skromna biuralistka ujrzała na ulicy przejeżdżającego w wykwinnej limuzynie młodzieńca. Nie wiedziała kim on jest, jak się na-

nazywa; podczas seansu, jednak u chińczyka wyraziła życzenie

aby piękny nieznajomy poprosił ją o rękę.

Prosząc swą postawiła żartobliwie, nie wierząc w jej spełnienie. Jakież było jej zdziwienie, gdy

najazntr przed jej biurem zatrzymał się samochód, z którego wyskoczył nieznajomy młodzieniec i skierował swe kroki wprost do pokoju, w którym zajęta była dziewczyna.

Nastąpiło poznanie, a w tydzień potem biedna biuralistka była szczęśliwą narzeczoną jednego z najbogatszych młodzieńców nowojorskich.

Kilka takich wypadków zjednało Czang-otsenowi niesłychaną sławę w mieście.

Cisnęły się do niego tłumy kobiety wśród których nie brakło nawet zdecydowanych przeciwniczek rodu męskiego, apostołek bezżenności.

Możliwość pozyskania serca męskiego na bezwzględna własność zmienia dotychczasowe zapatrywania bojowo nastrojonych dam.

Praktyki jednak „złotego proroka“

wzbudziły pewne zaniepokojenie w świecie nowojorskim.

Powód ku temu dała sprawa 53-letniej nauczycielki, starej panny, słynnej ze swej brzydoty i nieznosnego charakteru.

Stara nauczycielka, jak opowiadają, przy pomocy chińczyka

opętała 22-letniego młodzieńca

i pociągnęła go na kobierzec ślubny. Pastor jednak, widząc narzeczonych o tak dużej różnicy wieku, zawahał się pobłogosławić ten groteskowy związek małżeński.

Podczas ceremonji ślubnej przyszło nawet do demonstracji, którą urządziła przygodnie zebrana publiczność.

Echa awantury w kościele dostały się na łamy prasy i wtedy

wyszła na jaw działalność Czang-otsena, który w krótkim czasie przyszedł do zamożności.

Nie należy bowiem przypuszczać, by żółty John bezinteresownie rozlewał swój fluid, kazał sobie dobrze płacić.

czasami nawet obficie.

Od starej nauczycielki zażądał aż 200 dolarów, od innych mniej, ale za to cieszył się ogromną klientelą.

Egzotyczny prorok pochodził z Szanghaju i liczy około 50 lat życia. Przed osiedleniem się w Nowym Jorku

był kapitanem Konfucjusza.

Z powodu zamieszek politycznych przeniósł się do Tybetu, gdzie zapoznał z tajemną nauką. — Z Tybetu przywędrował do Ameryki.

kanaście innych kobiet, które daremnie poszukiwały przez cały dzień za owym rzekomym Janem Czajkowskim, który był jedynie wytworem bujnej fantazji sprytniej oszustki wiejskiej, grającej na naiwności ludzkiej.

Policja czyni za oszustką energiczne poszukiwania.

Dla pięknych oczu Angielki radża traci tron.

Smutne następstwa słynnej afery radży Hari Singha w Londynie.

(b) „Petit Parisien” donosi z Kalkuty, że słynna afera miłosna radży indyjskiego Hari Singha, siostrzeńca maharadży Jammu i Kaszmiru, wywołała przykre następstwa dla młodego następcy tronu. Wuj radży jest tą aferą niezmiernie zgorzchniony. Ponieważ maharadża jest chory, wyraził on wicekrólowi Indji życzenie, aby tytuł i tron następcy tronu przypadł jego synowi adoptowanemu.

Z innych znowu stron zaprzeczają tej pogłosce.

Rząd angielski prosił sir Hari Singha, aby się natychmiast udał do Londynu.

Bandyci sokalscy staną przed sądem doraźnym we Lwowie.

(d) Wczoraj prokuratura okręgowego sądu karnego we Lwowie załatwyła, że bandyci, ujęci w powiecie sokalskim, o czym w sobotnim numerze „Wiek Nowy” szczegółowo pisaliśmy, staną przed sądem doraźnym. Odbędzie się on we czwartek.

Przed sądem tym staną: herszt bandy Iwan Dyszkant, Andruch Kantor, Oleksa Wodonos i Iwan Kowatyk, mieszkańcy wsi Siebieszów. Od lipca z. r. popełnili oni 17 napa-

dów rabunkowych i dopiero przed kilku dniami ujęci zostali na rabunku w domu Leiby Austerera w Bezejowie.

Po przeprowadzonym śledztwie policyjnym przez kom. Batorskiego dziś rano powyż wymienieni bandyci zostali odstawieni do sądu karnego.

W dalszym ciągu aresztowano jeszcze pięciu współników tej bandy, ci jednak odpowiadać będą przed sądem przysięgłych.

„Czartowska skała” pod Lwowem grozi zawaleniem się.

(d) Przed kilku dniami konserwator zabytków zawiadomił lwowską policję, że „Czartowska skała” w lesie Lesienickim za rogatką Lyczakowską grozi zawaleniem, co też miała zdziałać jakaś zbrodnicza ręka.

Zanim jednak policja sprawę tę zbadała, na miejsce udał się zarząd stowarzyszenia „Gwiazda”, które to towarzystwo już od 20 lat otacza swoją gorliwą opieką ten cudowny zabytek przyrody, związany historycznie z obroną Lwowa. Zarząd „Gwiazdy” stwierdził, że szczyt skały wraz z krzyżem pamiątkowym jest nietknięty, natomiast część skały, zwisająca po prawej stronie krzyża, runęła

na ziemię, co bez względu na spowodowało zmianę atmosferyczną gdyż przedsiębiorcy łamania kamienia zbyt słabo podkopali skałę w tym miejscu. Toteż ta część skały jest mocno zarysowana i grozi katastrofą.

Wobec takiego stanu rzeczy zarząd „Gwiazdy” w porozumieniu z konserwatorem, kuratorem szkolnym i klasztorem SS. Benedyktynów, których skała ta jest własnością, postanowił urządzić w lecie publiczne sypanie kopca przez młodzież i miłośników „Czartowskiej skały”, na którym oprze się cały ciężar skały.

Oszustka zwiastująca wieśniakom miłą wiadomość.

Pakunki i dolary przywieziono z Ameryki.

(d) W gminach powiatu lwowskiego i sąsiednich grasuje jakaś oszustka, która w pomysłowy sposób naciaga naiwnych ludzi. — Posiada ona spis wszystkich tych rodzin, których ojcowie znajdują się w Ameryce, gdzie zatem od jednej do drugiej rodziny i zawiadamia, że przebywający w Ameryce przysłał dla swej rodziny pieniądze i pakunki, które przywiózł niejaki Jan Czajkowski do Chodorowa, dokąd zgłaszać się należy po ich odbiór. —

Oszustka zwiastując poszczególnym rodzinom taką miłą wiadomość, wywołuje dzięki temu odpowiedni nastrój, a korzystając z tego, pobiera od nich honorarium, w postaci zwrotu kosztów podróży, wcale wygórowanych i 3 zł. jako wynagrodzenie.

W ostatnich dniach zjechała do Chodorowa Maria Woźnik z Koziełnik, Teodora Maczuk ze Starego Siola, w pow. bobreckim, Wiktorja Muzyka ze Świrza, Antonina Domka z Kimerza, w pow. przemysłańskim i kil-

Zaierzęca gwiazda filmowa.



Szympan August, zaangażowany do pewnej wybitnej filmowej w Nicieli w czasie odjeżdżania jednego z scen dla e rano, siedzi wraz z swoim przyjacielem, małym Cloclo w wózku, którym sam powozi.

Drożyna maki i pieczywa.

Co sądzą o tem piekarze lwowscy? — Jak powinna być układana taryfa maksymalna? — Drożynę fabrykują producenci miejscy i młyni.

(rs) W myśl zasady „audiatur et altera pars” streszczamy poniżej nadesłane nam do redakcji pismo jednego z poważnych majstrów piekarskich w odpowiedzi na głosy oskarżające piekarzy o wyzysk i paskarstwo. Jak wynika więc z tego listu, piekarze stosują się do taryfy maks. Przy układaniu jej jednak powinno się zbadać, ile mąka kosztuje maksymalnie, do ceny jej należy dobić koszt wypieku, sprzedaży, podatek obrotowy, wynoszący 2 i pół proc., zysk piekarza i z tego dopiero powstać ma cena chleba i bułek. Wbrew temu układa się u nas cenę taryfową tak, że cenę mąki ustala się minimalną, wedle mąki najtańszej gorszego gatunku, kalkulację piekarza obcina się do 25 proc. i wedle tej recepty ustala się ceny minimalne. Chleb z tej gorszej mąki byłby nie do spożycia. W Poznaniu, Warszawie i in. miastach niema cen maks. tam jest chleb biały. We Lwowie przeszkodku temu jest taryfa. Zresztą taryfa na mąkę obowiązuje tylko kupca hurt. lub detalisty, nie obowiązuje młynów, ani rolników, bo tych chroni „lex Pluta”. Skutkiem tych faktów wielu piekarzy nie jest w stanie nawet podatków zapłacić. Z trudem kupują po kilka worków mąki i muszą drożej za nią płacić. Chleb w aprowizacji m. jest tańszy od cen taryf., ale

KLATWA (Chajrem)

Wstrząsający dramat z życia żydowskiego na tle prawdziwego zdarzenia, — inscenizowany przez najlepszych artystów Burgteatru **Paryskie cudowne cienie** (lecz nie we filmie). **Największy sukces śmiechu.** Osobiście inscenizowane i przedstawione przez komika angielskiego CHARLIE MAY. — Do atrakcji niezbędne są okulary, które sprzedawane będą w kasie kina „LEW“ po 20 groszy. 10746 **KINO „LEW“**

gorszy, chociaż aprowizacja ma fundusze publ. do dyspozycji, może więc zakupić ogromne ilości mąki taniej. Zdaniem więc autora listu, piekarze lwowscy znajdują się w przykrem położeniu materialnem i niesłusznie ich się obwinia o zdradstwo.

Z pisma tego wyjmujemy dwa znane już zresztą, a ważne w tym wypadku fakty: brak taryfy dla producentów wiejskich i dla młynów, gdzie prawdopodobnie jest źródło drożyzny pieczywa, bo pobiera się tam dowolne ceny.

Wczoraj przez radio słyszeliśmy koncerty zagraniczne.

Mowca w Moskwie nawymyślał polskim i francuskim „burżuom“.

(d) Znana firma lwowska Leon Appel i Spka przy ul. Legionów 1. 1 wczoraj wieczór w swoim lokalu radiowym urządziła dla przedstawicieli prasy audycję koncertów zagranicznych. Oryginalny aparat Marconiego z wzmacniaczem, obsługiwany przez fachowego technika p. Hipolita Ciężkiego, oddawał z nadzwyczajną dokładnością odbywające się zagranicą koncerty między godziną 8 a 10 wieczór.

Miedzy innymi obecni przysłuchiwali się operze Rossiego „Cyrylik sewilski“, graną w Królewcu, koncertowi lwowianina znanego w świecie mistrza-pianisty Mieczysława Horszowskiego, który niedawno po wielkich sukcesach w Ameryce wrócił do Paryża, a dalej koncertem w Wiedniu, Pradze, Berlinie i Rzymie, relacjom giełdowym i wiadomościom z dnia.

Dnia poprzedniego, jak opowiadał p. Ciężki, stacja radiowa Leona Appa i Spki, odebrała przemówienie polityczne w Moskwie, wygłoszone na otwarciu tamtejszej radiostacji. Mowca przy tej sposobności o-

bok wyjaśnienia co to jest radjotechnika i jak ją urządzać tanim kosztem, nawymyślał polskim i francuskim „burżuom“. Po tej przemowie nastąpiła część koncertowa. Spiewała jakaś artystka Krasowska i na wiolen czeli grał Aleksander Michałow, profesor konserwatorium w Moskwie. Wówczas fale powietrzne z Moskwy szły na 1600 metrów długości, a wszystko można było bardzo dokładnie słyszeć.

Firma p. Appa prowadzi specjalny dział radiowy, w którym zajęci są ukwalifikowani radjotechnicy. Oni też dla osób, pragnących mieć pojęcie, co to jest radio oraz usłyszeć oddawane koncertów i przemówień falami powietrznymi, za poprzedniem zgłoszeniem się urządza codziennie pokazy i audycje. Wreszcie dodać należy, że firma Leon Appel i Spka ma zastępstwo aparatów radiowych najlepszej marki, a to „Marconi“, „Sterling“, „Lorenz“ i „Siti“ Marconi oraz w wszystkich częściach składowych, potrzebnych do budowania stacji.

Kto wchodzi do tego domu - już z niego nie wraca!

Odkrycie jaskini handlarzy żywym towarem.

Prasę polską obiega sensacyjna wiadomość z Gdańska. Oto na jednej z centralnych ulic do elegancko ubranej młodej damy podszedł starzec kaleka i poprosił ją o wyręczenie go i odniesienie listu na drugie piętro do pobliskiego domu. Dama powodowana litością chciała już spełnić jego prośbę, lecz dobra znajoma ostrzegła ją, iż kto tam wchodzi, już z tego mieszkania nie wraca. Zaintrygowana ta dama otworzyła list i przeczytała: „spo-

dziewam się, ta się podoba“. Zawiadomiona policja w wymienionem w adresie mieszkaniu rzekomego doktora znalazła kilka związanych, wystraszonych młodych kobiet i dwóch handlowców, którzy należeli do miejscowego torpedu t. j. handlowego bolszewickiego przedstawicielstwa. Towar swój posyłali handlarze do Konstantynopola i Buenos Aires.

Jak wygląda pomoc lekarska dla pracowników kolej.

(c) W myśl rozporządzeń rządowych są do pomocy lekarskiej rządowej uprawnieni

kolejowi urzędnicy i wszyscy ci pracownicy etatowi (dekretni), którzy w myśl przepisów b. państwa austr. byli obowiązkowymi członkami kolejowej Kasy chorych. Tuzie emeryci kolejowi, przeniesieni w stan spoczynku po 1. października 1923, jak również

członkowie rodziny, o ile odnośny pracownik pobiera dla nich dodatek ekonomiczny. Członkowie rodzin emerytów nie mają prawa do państwowej pomocy lekarskiej. Również to prawo nie przysługuje członkom rodziny etatowych pracowników oraz emerytom, zatrudnionym gdziekolwiek na podstawie stosunku roboczego lub służbowego.

Pracownicy nieetatowi pozostają nadal członkami kolejowej kasy chorych aż do czasu uregulowania dla nich sprawy pomocy lekarskiej w drodze ustawodawczej. Pracownicy czasowi (przejściowi) będą ubezpieczeni w ogólnych kasach chorych. Zarząd kolejowy jako pracodawca opłacać będzie 3'5 proc., zaś pracownik 2'5 proc. wkładki.

Od dnia 1. stycznia 1925 udzielana będzie pomoc lekarska na podstawie kart porady lekarskich wydawanych przez odnośne urzędy za złożeniem opłaty manipulacyjnej w kwocie 50 gr.

Koszta leków, leczenia i utrzymania w szpitalach opłacają pracownicy uprawnieni do państwowej pomocy lekarskiej w wysokości 25 proc. z własnych funduszy.

Do pacjentów i przyjaciół śp. Dra Oresta Litwinowicza.

Grono wdzięcznych pacjentów śp. Dra Oresta Litwinowicza oraz przedstawicieli tych instytucji społecznych i humanitarnych, którym śp. Dr. Litwinowicz nigdy nie odmawiał bezinteresownej pomocy, postanowiło uwiecznić pamięć tego ofiarnego, a cichego filantropa i pracownika społecznego przez utworzenie Fundacji Jego imienia, mającej na celu udzielanie corocznie stypendjum dla sieroty po lekarzu Polaku.

Osoby, które poczuwają się do długu wdzięczności wobec śp. Dra Litwinowicza i którym pamięć Jego jest drogą, dalej wszystkich Jego przyjaciół, chcących przyczynić się do zrealizowania tej myśli, prosimy uprzejmie o składanie ofiar na cel powyższy i nadesłanie adresów swoich na ręce P. Walerji Buckiewiczowej we Lwowie, ulica Zygmuntowska 4 KBK. w dni powszednie przedpołudniem.

Utrwalmy pamięć tego lekarza-obywatela po wieczne czasy, wszystkim na wzór, sobie na dowód, że za serce umiemy być wdzięczni. X. Dr. Józef Zajchowski. Aniela Alexandrowiczówna. Walerja Buckiewiczowa. Bronisław Laszkowski. Prezes Syndyk. dziennikarzy. Stanisław Czerwiński. Imieniem Kasy chorych Bratniej Pomocy studentów Politechniki

MADESSANE

Adwokat Dr. Lewin we Lwowie
ul. J. P. Walsowa 118, Telef. 2161. 10612

UCIFER

Walcarska, przystojna Lektorka Kieszonkowa, swietnie bez bateryj stała.
Do nabycia wyłącznie u firmy: 138
LEON APPEL i Spka
Lwów, Legionów 1. Tel. 458 i 459.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA TEATRU ART. - LIT.

3 ZIELONY KAKADU 3

wtorek 15-go, środa 15-go, czwartek 15-go b. m. 153

Zupełna zmiana programu. — BAGATELA, Rejtana 3

Ważne zmiany w kursie amerykańskiej polityki zagranicznej.**Zdecydowanie nieprzyjajne stanowisko wobec Sowietów. — Następca Hughesa wrogiem Niemiec.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Daily Mail“ zapowiada bardzo ważną zmianę w kursie amerykańskiej polityki zagranicznej, gdyż w sprawie Sowietów następca Hughesa — Kallog, zajmując stanowisko zdecydowanie nieprzyjajne, natomiast jest znany jako zwolennik Ligi N. co niewątpliwie nie pozostanie bez wpływu

na ustosunkowanie się do tej instytucji. Faktem jest także, iż Kallog jest zdecydowanym wrogiem Niemiec i oświadczył wobec dziennikarzy, iż zaraz po wybuchu wojny z Niemcami był za tem, aby Ameryka stanęła po stronie aliantów.

Polityka zupełnego okrążenia Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Daily Telegraph“ donosi z Rygi, że rządowe sfery sowieckie dowiedziały się z pewnego źródła, iż rząd angielski prowadzi politykę zupełnego okrążenia Rosji

zajmującą państw z nią sąsiadujących, poczynając od Finlandji a skończywszy na Afganistanie.

Bezowocne rokowania**delegata sowieckiego z przedstawicielami polskiego przemysłu.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Przez dłuższy czas bawił w Warszawie delegat sowieckiej Rady Gospodarczej, Nazarov, w celu prowadzenia rokowań z przedstawicielami przemysłu polskiego co do sprowadzenia do Polski gorszych gatunków bawełny rosyjskiej. W toku rokowań przemysłowcy polscy zażądali, aby należność za bawełnę była salacem gotowej wyroba

mi polskimi, lecz delegat sowiecki domagał się wypłat w gotówce. Po bezowocnych rokowaniach zaproponował Nazarov pośrednictwo przy sprowadzeniu bawełny perskiej, lecz ze strony polskiej oświadczone, że pośrednictwo byłoby zbyt kosztowne. Wobec tego delegat sowiecki wyjechał do Rosji, nie załatwując sprawy.

Ważny fakt. Władza pocztowa w Gdańsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Kurier Poranny“ dowiadyje się, że w czasie śledztwa w sprawie prześladowania polskich skrzynek pocztowych w Gdańsku stwierdzili świadkowie, iż nie-

miecki urzędnik pocztowy, sekretarz Willke, został przyłapany na bezczeszczeniu polskich skrzynek w chwili, gdy usiłował załatwić do skrzynek swoje funkcje fizjologiczne.

Wybory do Rad miejskich na podstawie dotychczas obowiązującej ordynacji.

Warszawa. 12. stycznia. (Pat.) Dnia dzisiejszego odbyła się konferencja u p. marszałka Rataja z ministrem spraw wewn. Ratajskim i przewodniczącym komisji administracyjnej posłem Putkiem w sprawie ustaw samorządowych. Na konferencji tej wyjaśnione zostało, że ustawa o organizacji gmin wie-

skich jest już na ukończeniu.

Pan minister spraw wewn. pragnąłby, aby miasta w Małopolsce i b. Kongresówce mogły już w najbliższej przyszłości przystąpić do wyborów i o ileby nie było możliwe szybkie załatwienie ustaw miejskich, rząd przyszedłby przed sejm z projektem ustaw.

na mocy której mogłyby się odbyć wybory do rad miejskich na podstawie dotychczas obowiązującej ordynacji.

Minister zamierza porozumieć się w tej sprawie z ugrupowaniami sejmowymi. Przewodniczący komisji poseł Putek wyraził opinię, że o ile można się spodziewać szybkiego załatwienia ustawy o gminach wiejskich, o tyle liczyć się należy z trudnościami przy załatwianiu ustaw o gminach miejskich. Nadmieniono ponadto, że wybory do gminy wiejskiej na podstawie nowego prawa wyborczego będą się mogły odbyć już przy końcu czerwca br.

KANDYDAT NA KATA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Kurier Czerwony“ dowiadyje się, że do kancelarii sejmowej wpłynęło podanie kandydata na wykonawcę wyroków śmierci przez powieszenie. — Kandydat zastrzegł sobie m. i. tajemnicę swego nazwiska. —

ZACIĘTE WALKI POD SZANGHAJEM.

Londyn, 12 stycznia. (Pat.) Tel. Comp. Gubernator Kwang - Tsu Tsi - Si - Young obsadził swoimi wojskami Szanghaj. Przyszło do gwałtownych walk ulicznych. Dzielnica cudzoziemska była zagrożona. — Po zajęciu Szanghaju wzięto wojska dawnego gubernatora do niewoli.

Szanghaj, 12 stycznia. (Pat.) Gubernator uciekł z miasta po zaciętej walce z wojskami gubernatora Kwang - Tsu.

AMBASADOR FRANCUSKI W MOSKWIE.

Moskwa, 12 stycznia. (Pat.) Ambasador Herbertte przybył tu onegdaj rano. Na dworcu przywitał Herbertta reprezentant komisariatu dla spraw zagranicznych, korpus dyplomatyczny i dziennikarze. Wczoraj Herbertt odbył konferencję z Cziczermem, która trwała półtora godziny.

BANKRUCTWO FIRMY SKÓRNICZEJ.

Warszawa. (z) Sfery handlowe w Warszawie są poruszone wielkim bankructwem firmy skórniczej Henryka Freidberga. Podnoszą, że bankructwo to ma głębsze powody i było już przygotowane od dłuższego czasu. Friedberg wyjechał z Warszawy i przejechał podobno przedwczoraj w drodze do Ameryki przez Hamburg.

KONFERENCJA W SPRAWIE SZKOLNICTWA BIAŁORUSKIEGO.

Warszawa, 12 stycznia. (AW.) Wczoraj w gabinecie wiceprem. Thugutta odbyła się konferencja dotycząca szkolnictwa białoruskiego z udziałem kierownika min. oświecenia p. Zawidzkiego, dyr. depart. p. Złobickiego i kuratora p. Gąsiorowskiego. Powzięto szereg postanowień mających na celu wprowadzenie w życie i rozwinięcie uchwalonych przez Sejm ustaw językowych na Kresach. —

Opozycja przygotowuje atak na min. Grabskiego.

Narodowa demokracja i mniejszości narodowe chcą zaatakować premiera na podstawie jego expose.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na wczorajszym posiedzeniu budżetowej komisji sejmowej zakomunikował przewodniczący Zdziechowski, iż otrzymał zawiadomienie od prezesa ministrów że tenże jest chory, wobec czego będzie mógł wygłosić swoje expose dopiero w następny poniedziałek. Poseł Rosmarin oświadczył się w imieniu Koła żydowskiego za przerwaniem posiedzenia komisji z uwagi, że dopóki nie jest znany plan i założenia gospodarcze rządu, dopóty nie można prowadzić dyskusji nad budżetem. Przeciw temu oświadczyli się posłowie Moraczewski i Diamand. Poseł Moraczewski był za prowadzeniem dyskusji bez względu na expose premiera. Poseł Diamand wypowiedział się również za prowadzeniem dy-

kusji po wysłuchaniu referatu posła Michalskiego o budżecie ministerstwa skarbu. W czasie dyskusji postawił poseł Jaroszyński wniosek, przyjęty przez komisję, aby odłożyć rozpatrywanie budżetu ministerstwa skarbu do czasu wygłoszenia expose przez premiera, natomiast wziąć pod obrady inne części budżetu. Z powyższego widać, że opozycja sejmowej, tj. demokracji narodowej i mniejszościom narodowym zależy na tem, aby zaatakować ministra skarbu na podstawie jego expose budżetowego, podczas gdy premier wolałby, aby przeciwnicy jego pierwsi odkryli karty. Tak więc opozycja czeka na premiera, a premier czeka na opozycję.

Polityka Francji wobec Niemiec.

Atak prasy prawicowej na premiera. — Herriot wypuścił z rąk bardzo poważny atut.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Prasa francuska poświęca uwagę sprawie stosunków handlowych francusko-niemieckich. Oznaczenia prawicowe wykazują błąd na politykę Herriota wobec Niemiec. Zrzekłszy się bowiem okupacji Zagłębia Ruhry wypuścił on z rąk poważny atut, który w ostatnich rokowa-

niach handlowych z Niemcami byłby mógł oddać wielkie przysługi. Większość pism podkreśla złą wolę Niemiec, które przewlekają układy sądząc, że w ten sposób będą mogły wymusić od Francji ustępstwa.

Sprawa mordu, popełnionego przez red. Grabiańskiego.

Opanowany miłością — porzucił żonę i syna. — Uczucie bez wzajemności. — Straszne postanowienie.

(telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W sprawie tragicznego wypadku, jaki się rozegrał onegdaj na ulicach Warszawy, stwierdziło śledztwo, że Grabiański porzucił swoją żonę wraz z 4-letnim synkiem, opanowany miłością ku Handtównie, która jednak nie odwzajemniała mu się uczuciem. Grabiański pragnął jednak osiągnąć cel swoich dążeń, namawiając Handtównę do połączenia się z nim trwałszym związkiem. Nadto węzły małżeńskie ciążyły mu i chciał

je rozwiązać, lecz spotkał się z oporem Handtówny, a kiedy przekonał się, że jego przyjaciółkę nie wiąże z nim głębsze uczucie, postanowił odebrać jej życie i strzelił do niej w chwili, kiedy po gwałtownej sprzeczce odeszła od niego zrywając, jak oświadczyła znajomym. Grabiański został osadzony w więzieniu śledczym.

Jaki będzie rok 1925.

(Swt). Przepowiednie, ogłoszone na ten rok dotychczas brzmią na ogół niepomyślnie. Zwłaszcza horoskopy astrologiczne wróżą nam szereg klęsk żywiołowych.

Przemogły w pierwszej połowie roku wpływ Marsa grozi zaburzeniami politycznymi, zamieszkami wewnętrznymi, nawet krokami wojennymi. Również niekorzystnie wpływa Mars na warunki atmosferyczne i tektoniczne, powodując burze orkany, powodzie i trzęsienia ziemi. Następstwem tego mają być nieurodzaje, nawet zarazy. Według pewnych wróżb grozi Anglii i północno-zachodniej części Francji zapadnięcie się pod poziom morza w najbliższych trzech latach.

Ponadto droga ziemi styka się w roku bieżącym z drogami aż dziewięciu komet, jakkolwiek

nie wielkich. Fizycznie jest to bez znaczenia dla losów ziemi, astrologicznie jednak może mieć doniosły wpływ psychiczny.

Na ogół nie brak momentów grozy w tych przepowiedniach; zważyć jednak należy, że to jest dopiero jedna strona medalu, a im ona jest ciemniejsza, tem jaśniejsza musi być druga.

Rok 1925 jest rokiem zmian, gdyż suma cyfr jego jest 17, a w kabalistyce siedemnastka oznacza zmianę. Nie muszą to być oczywiście zmiany materialne wyłącznie; owszem część przeważna tych zmian zajdzie w umysłach i w duszach narodów ziemi, a przewroty społeczne będą tylko ich wyrazem zewnętrznym.

Dziewięć komet, to dziewięciu posłańców ze światów, którzy przyniosą ludziom nowe idee,

natchną ich nową otuchą i wiarą w zwycięstwo dobra nad złem. Wszyscy ci, co z rezygnacją znoszą biernie warunki dotychczasowe, uokną się z apatii, aby zważyć przemoc materializmu, prywaty i przekupstwa. Pociągnąć to musi za sobą oczywiście pewne wstrząśnienia społeczne, może nawet i zmiany formy rządów u niektórych narodów; na ogół jednak będą bezkrwawe, a w następstwach zbawienne.

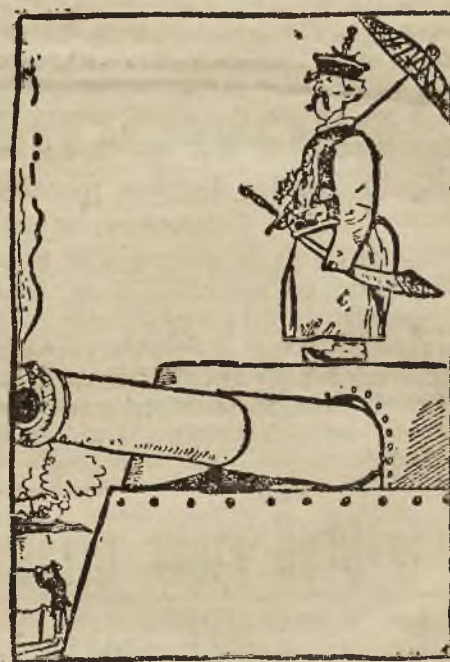
Zarazy i klęski żywiołowe pozbawia życia część, drobną zresztą ludzkości, ale usuną przede wszystkim te jednostki, które były by z powodu swego egoizmu i swej bezwzględności wobec drugich zawadą w postępie ogólnym.

Horoskop ogólny na rok bieżący nie przedstawia się tedy mimo klęsk materialnych złowieszczo.

Pocieszająco brzmi zwłaszcza dla tych, którzy dziś bliżej są zniechęcenia, nie mogąc pogodzić się z przemocą egoizmu i prywaty nad sprawiedliwością i uczciwością. ci bowiem wniosą z ochotą wstrząśnienia, nawet klęski, aby doczekać się czasów naprawę lepszych. — Zły będzie ten rok tylko dla materialistów, dla wszystkich tych, którzy mają wodę, aby w niej łowić dyby dla siebie, choćby z krzywdą drugich.

Rok 1925 jest rokiem zmian, zmian na lepsze dla tych, którym złe było, ale zmian na gorsze dla tych, którym dotychczas było zbyt dobrze, a przyszłość najbliższa pokaże, o ile te wróżby są prawdziwe.

WOJNA W CHINACH.



A gumenty pokojowe rządu angielskiego. (Izwestja „Mos'wa”).

Głód mieszkaniowy powodem przestępstwa.

(?) Zgłosiła się dzisiaj w naszej redakcji okaleczona Magdalena Kaszczyj, zamieszkała przy ul. Krótkiej l. 5. Zajmuje ona w tym domu od wielu już lat jeden pokój na parterze. Pokój ten przytyka do mieszkania malarza pokojowego Bronisława R.

R. zaręczył się i nie może posłubić narzeczonej, bo jakże ją wprowadzi do tego jednego po-

koiku, który służył mi za pracownię i całe zresztą mieszkanie. Postanowił więc wykurzyć sąsiadkę Magdalene K. z jej pokoju. Gdy nie pomogły szyszkany rozmaite, zaczął się na nią i obić niemiłosiernie. Za ten napad skazany został na kilka dni aresztu. R. zapłacił grzywnę i w dalszym ciągu urzędu napady na bezbronną sąsiadkę. Możeby policja zajęła się tą sprawą.

Okręgowa Komisja Konserwatorska i wydawn. „Sprawozdań Konserwat.”

Ministerstwo Wyznań R. lig. i Ośw. Publicznego utworzyło w miejscach urzędowej siedziby Konserwatorów zabytków sztuki i kultury, t. j. w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie i Lublinie, Okręgowe Komisje Konserwatorskie, jako organy doradcze do spraw zabytków sztuki i kultury.

Każda Komisja składa się z jedenastu, wzgl. trzynastu członków i dowolnej ilości korespondentów. Członkowie i korespondenci są mianowani na trzy lata przez Min. W. R. i O. P. i pełnią swe obowiązki honorowo. Przedmiotem Komisji jest także ocena Wojewoda, który też wyznacza swego zastępcę.

Zadaniem Komisji będzie zapewnienie wojewodzie im. Urzędom Konserwatorskim należytej pomocy fachowej, oraz oparcia moralnego. Rola Państwa w sprawach zabytków nie polega jedynie na asanowaniu funduszy, lecz raczej na prawnej, naukowej i artystycznej zabezpieczeniu zabytków, jako dorobku kultury narodowej; Komisje Konserwatorskie zatem będą miały za zadanie także przesunąć wielkie o ciężaru ratowania zabytków na społeczeństwo i samorządy.

Ministerstwo W. R. i O. P. zamianowało dla Komisji lwowskiej, obejmującej wojew. lwowskie, tarnopolskie i stanisławowski, trzynastu członków, oraz na razie czterech korespondentów, niemal wyłącznie z pośród byłych członków Grupy Konserwatorów Małopolskich.

W porozumieniu z Departamentem Sztuki, oraz przy pomocy zasiłków Minist. W. R. i O. P. Wojewódzki Urząd Konserwatorski będzie wydawać „Sprawozdania Konserwatorskie” pod redakcją członków Komisji: Prof. Uniw. Dr. Władysława Podlasy, Prof. Dr. Władysława Kozickiego, Konserwatora Dr. Józefa Piotrowskiego i Kustosza Muzeum im. Lubomirskich Dr. Mieczysława Gębarowicza. — W „Sprawozdaniach” będą ogłaszane rozprawy naukowe, oraz komunikaty z licznymi ilustracjami odnoszące się do zabytków lwowskiego okręgu konserwatorskiego. W dłuższych okresach czasu, lub też jako roczniki będą wydawane pojedyncze tomy topografii sztuki na wzór tego rodzaju publikacji zagranicznych.

Ze względu na to, że Konserwator zabytków sztuki i kultury jest zarazem kierownikiem wojewódzkiego Oddziału Sztuki i Kultury i organem opiniodawczym w zakresie sztuk pięknych wychodzić będzie także ze „Sprawozdaniach” odrębny dodatek zeszytowy poświęcony zagadnieniom sztuk plastycznych, nowoczesnych, mianowicie: architektury, malarstwa i rzeźby.

Pierwsze posiedzenie Komisji Konserwatorskiej z powodu nieobecności nowo-

mianowanego Wojewody będzie się mogło odbyć dopiero przy końcu stycznia, lub z początkiem lutego b. r. — O terminie zawiadomieni będą P. T. Członkowie i Korespondenci zaproszeniami imiennymi.

Dr. JOZEF PIOTROWSKI
konserwator zabytków sztuki i kultury.

Oplatek w „Skale”

W ubiegłą niedzielę odbyła się piękna i podniosła uroczystość tradycyjnego łamania się oplatkiem członków „Skali”. W oświetlonej przystrojonej sali, w której na scenie jaśniało mnóstwo świateł „drzewko”, zebrało się ponad 130 członków Stow. „Skala” oraz liczni delegaci pokrewnych Stowarzyszeń i goście.

Uroczystość rozpoczął pięknym przemówieniem prezes „Skali” ks. dr. Cieślak, który też dzielił się oplatkiem tak z członkami Stow., jak i gośćmi.

Nastąpiły przemówienia delegatów, przeplatane śpiewaniem koled. W końcu zabrał głos dyrektor „Skali” p. Litwin, który w serdecznym przemówieniu wzywał do jednoczenia się pod wspólnym sztandarem, celem wspólnej pracy na pożytek odrodzonej, wolnej Ojczyzny. Zrzeszenia tego pokroju, co „Skala” — zaznaczył mowca — w czasach niewoli podtrzymywały ducha narodu i chroniły rzeszę rzemieślniczą od zwątpienia i letargu moralnego. Dziś, w dniach wolności, nie można i nie wolno ustać nam w pracy, mając na oku wychowanie młodzieży pokoleń.

Stow. „Skala” ma zamiar w najkrótszym czasie przystąpić do budowy nowego własnego gmachu, który oby się stał ogniskiem, skupiającem wokół siebie falangi po polsku czujących rzemieślników i rękodzielników.

Ochoczymi tańcami zakończył się ten uroczysty obrzęd „Oplatka”, który na wszystkich zebranych wywarł trwałe i dodatnie wrażenie.

Nadesłane.

Powolne pogrążanie się
w odnętach przepaści kobiecych, które
zdradzają mężów wbrew swojej
woli — oto treść dramatu ludzkiej
namiętności 10748

„Ze światła podniet i obłędu”
Wkrótce KINO „LEW”.

Znane francuskie PIĞUŁKI
CASCARA MIDY

Najłagodniejszy i najpewniejszy przeczyszczający
środek. 4865

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI:

Wtorek „Lampa Aladyna” (50 proc. zniżki).
Środa „Rigoletto”.
Czwartek „Faust”.

TEATR MAŁY:

Wtorek „Świt, dzień i noc”.
Środa „Świt, dzień i noc”.

Czwartek „Świt, dzień i noc”.

TEATR NOWOŚCI:

Wtorek „Księżniczka Ollała”.

Środa „Szampańskie kobiety”.

Czwartek „Szampańskie kobiety”.

„Szampańskie kobiety”. Niebawem już operetka ta osiągnie 25 przedstawień. Doskonała reżyserja Tatrzńskiego oraz świetnie zgrany zespół stworzyły z niej operetkę bardzo miłą, która ogólnie się podoba. Ponieważ na repertuar Teatru Nowości wejdzie już niebawem nowa operetka, „Szampańskie kobiety” grane jeszcze będą tylko kilka razy.

Abonament premierowy. Podobnie jak zwykły abonament, tak też i abonament premierowy cieszy się znacznym popytem. Abonament ten ważny jest aż do 15. kwietnia i posiada 10 bloków. Nie trzeba dodawać, jak wielką zniżką jest ten Abonament, który codziennie sprzedają kasy Teatru Wielkiego w godzinach urzędowych.

Gościnny występ Konstantego Kniażnina. — Dyrekcja teatrów miejskich pozyskała na jeden tylko występ znakomitego barytona, niegdyś artystę cesarskich teatrów w Petersburgu i Moskwie, Konstantego Kniażnina. Znakomity artysta wystąpi u nas w popisowej swej roli w „Rigoletcie” w środę 14. bm. Podkreślić należy że Kniażnin partję swoją śpiewać będzie po polsku. Artysta bawił niedawno na występach za granicą skąd przywiózł mnóstwo entuzjastycznych głosów prasy. Pomimo kosztów związanych z tym występem abonamenty będą ważne.

Odnaczenie francuskie dla b. ministra oświaty Dra Kumanickiego. W niedzielę 28. grudnia u. r. w południe przybył do uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie delegat p. Ministra wyznań relig. i oświecenia publicznego p. Dr. Karol Dawidowski, dyrektor departamentu i w obecności rektora uniwersytetu, dziekanów wydziałów, p. wojewody Kowalkowskiego, komisarza Rządu m. Krakowa p. Wawrauszkę, senatora prof. Juliana Nowaka, wręczył b. ministrowi prof. Dr. Kazimierzowi Kumanickiemu insygnia Komandorji Orderu Legji Honorowej nadanej mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej.

Koncert skrzypka Vasy Prihody we Lwowie. W szeregu koncertów najsłynniejszych skrzypków, które w najbliższych tygodniach się odbędą, recital Vasy Prihody dnia 16. bm. niewątpliwie zajmie najpoczytniejsze miejsce i będzie sensacyjnym ewenementem bieżącego sezonu. Vasa Prihoda, młody 24-letni skrzypek w niespełna 3 latach zdobył sobie zagranicą sławę jaką posiadają artyści tej miary jak Casals, Hubermann lub Ysaye. Prihoda jest zdaniem zawodowej krytyki dziś nie tylko największym technikiem gry skrzypkowej ale jednym z najgenialniejszych wirtuozów współczesnych. „Paganini redivivus!” tem mianem powitano jednomyślnie występy Vasy Prihody w Europie.

(rs) 55 żydów przyjęło religię chrześcijańską. W roku ubiegłym porzuciło religję żydowską 55 osób, przeważnie w wieku od 20—30 lat życia. Najstarszy neofita liczy 48 lat życia, najmłodszy 18. Przyjęło ogółem religię chrześc. 32 kobiety i 23 mężczyzn.

Ważne dla rezerwistów. DOK. ogłasza: Rezerwiści roczników 1883—1899, którzy uczynili zadość stawianiem do zebrań kontrolnych, a dotychczas książeczek wojskowych nie otrzymali, winni w tym celu wnieść podania do odpowiednich PKU. o wydanie tychże książeczek. Prośby te PKU. będą traktowały jako prośby o wydanie duplikatów i będą załatwiane po uwzględnieniu przez petentów wszystkich formalności związanych z wydawaniem duplikatów, dokumentów wojskowych w myśl odpowiednich przepisów. W ra-

Katastrofa automobilowa 25 osób ciężko rannych.

(?) Na skrzyżowaniu dwu ulic w Berlinie nastąpiło zderzenie auta ciężarowego z autobusem, w którym jechało 25 osób. Autobus się wywrócił, grzebiąc pod swym ciężarem znaczną część pasażerów. Wydarzyło się to o 7 wieczorem, 8 b. m. Na szczęście szofer autobusu tyle jeszcze miał przytomności umysłu, że wstrzymał motor i zapobiegł temsamem eksplozji.

Wydobycie nieszczęśliwych ludzi z pod autobusu nie było łatwą rzeczą; na miejsce wypadku zjawili się wnet karetki Pogotowia ratunkowego; odwieziono nieszczęśliwych do

szpitala. Było ich 25, z tych pięć osób ciężko jest rannych.

Wśród pasażerów znajdował się także kierownik biura prasowego przy poselstwie austriackim w Berlinie, dr. Wasserböck, który doznał tylko niewielkich uszkodzeń na ciele. Najgorzej ucierpeli pasażerowie, którzy znajdowali się na górnym pokładzie autobusu. Przy zderzeniu zostali odrzuceni daleko na bruk z takim impetem, że nie obeszło się bez połamania kończyn; dwie osoby mają głębokie rany na głowie. Niektórzy znów z pasażerów zranieni zostali odłamkami stłuczonych szyb autobusu.

nie stwierdzenia, że książeczka wojskowa została odstąpiona przez rezerwistę innej osobie w celu nadużycia, sprawa będzie skierowaną do władz administracyjnych, celem przeprowadzenia dochodzeń i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

Polskie Towarzystwo Politechniczne, ul. Zimorowicza 9. We środę dnia 14. stycznia br. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe na którym p. Inż. Dr. Stanisław Bieńkowski wygłosi odczyt pt.: „Organizacja warstawa i handlowa fabryki SA „Metal”. Członkowie Sekcji przemysłowej Stowarzyszenia Kupców Polskich i goście mile widziani.

Wykład. Staraniem Zarządu Głównego Towarzystwa Wiedzy Wojskowej we Lwowie, odbędzie się w czwartek, dnia 15. stycznia br. o godz. 17.30 w dużej sali Ogniska Oficerskiego przy ul. Fredry 1, wykład Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VI. Gen. Dyw. Małczewskiego Juliusza na temat: „Samowystarczalność, Standaryzacja i Samozapatrzenie”. TWW. zaprasza na wykład reprezentantów władz i towarzystw naukowych, oficerów rezerwy i stałych gości Ogniska Oficerskiego.

Pamięć Polski, dwutygodnik ilustrowany, poświęcony pamięci poległych w bojach o wolność Polski od 1914 do 1921, wraz z kroniką działań żołnierza polskiego, rozpoczął rok drugi wydawnictwa, a ostatni zeszyt 5-ty zawiera wiele cennych zapisków o poległych oficerach i żołnierzach, wiele fragmentów z życia i wypadków wojennych, około 15 ilustracji i kilka wierszy. Pismo to zasługuje na ogólne poparcie. Adres: Lwów, Zielona 7. przedpłata kwartalna 3.50 gr. Rodziny i przyjaciele poległych proszą Redakcję o nadesłanie życzeń i fotografii.

Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej, otwiera 19. stycznia br. pod kierownictwem p. Eugenija Korytkowej trzy-miesięczny kurs kilimkarstwa artystycznego. — Wpisy i bliższe informacje w biurze Oddziału przy ul. Boularda 5. II. p. od godz. 9—2 popoł.

Oddział techniczno-przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej rozpoczyna 19. stycznia br. trzymiesięczny kurs malarstwa i artystycznych kwiatów. Wpisy i bliższe informacje w biurze Oddziału przy ul. Boularda 5. II. p. od godz. 9—2 popołudniu.

(rs) Telefon w kawiarniach. W sprawie onegd. notatki o liście telefonicznej w kawiarniach lwowskich, pisze nam p. Józef Grünberg, że kawiarnie lwowskie liczą nie 15 groszy za rozmowę ale 30 groszy, a nawet hotel, jak Krakowski itp. 20—30 groszy. Z wyjątkiem lokali w Krakowie, jak Kawiarnia Teatralna i hotel Poilera, gdzie chętnie pozwalają mówić każdemu, wszędzie pobiera się opłatę.

(rs) Powrót agitatora ukr. do Lwowa. Dawny rusk. „minister spr. zagr.” Wasyl Panefko, został

nacz. nacz. redaktorem „Dila”. Znany on był w okresie walki z ukraińcami z akcji wrogiej Polsce. Kierunek polit., dotychczas względnie ugodowy, „Dila” — dozna zapewne zmiany.

(rs) Kosztowna nauka gimnastyki! Piszą nam z miasta: Obecnie nauka gimnastyki w szkołach jest obowiązkowa i rodzice zadowoleni są z tego. Cóż, kiedy w wielu szkołach rozkazano dzieciom niedawno, ażeby natychmiast zaopatrzyli się w kompletny ubiór gimnastyczny wraz z pantofkami gumowymi. Takie zarządzenie doprowadza do rozpacz w czasach obecnych i wy daje się drakońskiem w chwili, gdy ludzie głodni przynierają, zdąża ono bowiem do podcięcia ogzystości biednej rodziny urzędniczej na cały miesiąc. Powinno się dziś naukę prowadzić przy zastosowaniu wielkiej oszczędności, niestety żądać luksusowych ubiorów, nie będących wcale koniecznością przy gimnastyce.

(rs) Zwiększenie z podatkiem przemysłowym. Wedle obwieszczenia min. skarbu władze skarbowe nie będą pobierały 4 proc. odsetek od zwlekających z zapłatą podatku przemysłowego. Dopiero z dniem 21. stycznia br. podatek przem. zostanie ściągany w drodze przymusowej, przyczem pobierać się będzie kary w wys. od 3—26-krotności zaległych podatków.

(d) Zamach samobójczy kominarza. Wczoraj kominarz Michał Maciak, liczący lat 26, zamieszkały przy ul. Piotra i Pawła 1. 7, w celu samobójczym wypił większą ilość lodyny. Pogotowie ratunkowe odstawilo go do szpitala.

(d) Włamanie. Kierownik magazynu cukrowni „Chodorów”, Maurycy Bilewicz, zawiadomił wczoraj policję, że w nocy nieznanymi sprawcy włamali się do magazynu i skradli 26 pudełek 5-kilowych cukru kostkowego i 75 kg. cukru piaskowego.

(d) Dorożkarze i torebka. Sabina Sokalowa, żona kierownika tartaku w Delatynie, przechodząc przez ul. Rejtana, została zatrzymana przez dwóch dorożkarzy, Szymona i Henryka Jungierów, którzy zwrócili jej uwagę, iż ma opluty płaszcz i jeden z nich uprzejmie począł wycierać płaszcz sianem. W trakcie tego zginęła Sokalowej z kieszeni torebka z pieniędzmi. Sokalowa i Jungierowie nie mogli wytłumaczyć, w jaki to sposób torebka zginęła.

(d) Zegarek, pochodzący z kradzieży. Adolf Appel, handlarz, zam. przy ul. Owocowej 5, za złoty zegarek damski z 4 diamentami i napisem „Nina” żądał 15 zł. Zegarek ten miał Appel kupić u Mikołaja Pochodaja, zam. przy ul. Potockiego. Zegarek zdeponowano na policji.

Chłopak zaginął. Józef Waituch, lat 8, blondyn, miał na sobie czarne spodnie, bluzka popielata w paski. Znaki szczególne: blizna w kształcie gwiazdy na prawej skroni. — Zginął w czerwcu ub. roku. Nieszczęśliwa matka poszukuje zaginionego i prosi każdego, kłoby posiadał jakieś wiadomości o nim o zgłoszenia ich do dozorcowej przy ul. Marcina 5.

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Piątek 16 stycznia: Z cyklu koncertów mistrzowskich XIV. Vasa Piłhoda, skrzypce. 147

Nadesłane.

SEKSCJA CUKROWO-OWOCOWA I WODY SODOWEJ

przy Lwowskim Stowarzyszeniu Kupców, ul. Hetmańska 6, wzywa P. T. Cienków swych, by we własnym interesie poddali się rejestracji celem wyłączenia sobie przesunięcia czasu pracy.

Nadmieniam, że dla uzyskania tejże rejestracji należy przedłożyć arkusz rejestracyjny z roku 1914, oraz patent przemysłowy na rok 1915, jeżeli deklarację ze zobowiązaniem, że podpisany w swym handlu sprzedawać będzie tylko artykuły z zakresu towar w cukrowych, owocowych i wody sodowej, poddając się ściślejszej każdoocznej kontroli.

Komisja rejestracyjna urządza od 13 I do 16 I 1925, od godz. 7.30—9.30 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia, Hetmańska 6.

160

WYDZIAŁ.

SENZACJA ROKU 1925!

200 ubrań po zł. 42.

Znana firma „FELLER i Ska”, Skład konfekcji męskiej i chłopskiej, urządza **tanią sprzedaż inwentarza**. — Polecamy zatem Szan. P. T. Publiczności korzystanie ze sposobności okazanej sprzedaży, trwającej tylko krótki czas.

Proszę oglądać wystawę

FELLER i Ska
Lwów, ulica Legionów 43
naprzeciw Teatru Wielkiego.

10765

Ostrzeżenie.

Dnia 27. grudnia 1924 nabyłem u jawnego spółnika firmy „Le Jardin Paris”, p. Chaima Dawida, za zgodą drugiego spółnika, p. Inż. Zawadowskiego, udział powyższy go w wymienionym przedsiębiorstwie.

Z uwagi, że jak się dowiedziałem, roszcza sobie urojone prawa do powyższego przedsi. biorstwa pp.: Maurycy Dym i Bracia Henryk i Salomon Horowitzowie, którzy z owej firmy dnia 8. grudnia 1924 wystąpili.

Uważam przeto za stosowne podać do publicznej wiadomości, że za zobowiązania, zaciągnięte imieniem firmy przez wymienionych 3 Panów po dniu 8. grudnia 1924, ani ja, ani p. Inż. Zawadowski, nie odpowiadamy.

Tomasz Krzyworączka
architekt

10763

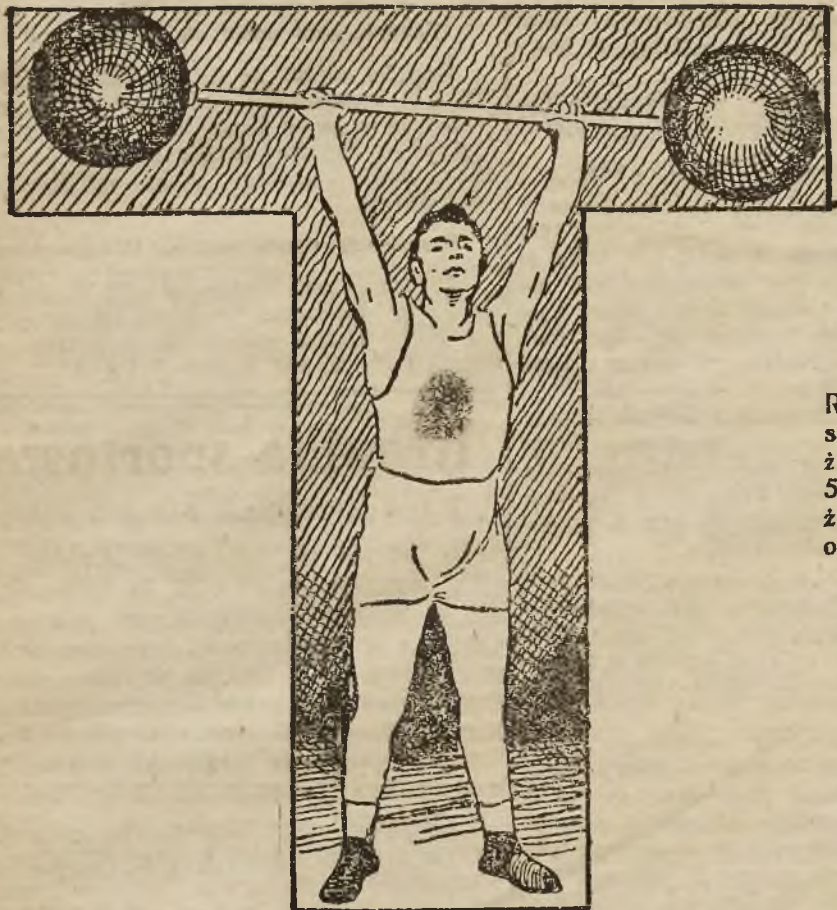
współwłaśc. firmy „Le Jardin Paris”.

Rozpaznliwe położenie emerytów i wdów.

Wielki wiec pokrzywdzonych we Lwowie.

(rs) W niedzielę odbył się wielki wiec emerytów państwowych, kolejowych i woj-

Najsilniejszy człowiek świata.



Atleta francuski Rigoulot, który podnosi obiema rękami ciężar 152 kilogramów i 500 dekagramów, ważący dwa razy tyle, co on sam.

skowych, tudzież wdów i sierót po nich — w sali Tow. pedag. przy ul. Zimorowicza. Na wiecu tym złożyła sprawozdanie delegacja, która celem poprawy

rozpaczliwej doli

wdów i emerytów, jeździła do stolicy. Następnie odbyła się obszerna dyskusja nad wynikami akcji towarzystw emerytalnych lwowskich,

działających dotąd rozbieżnie.

Niesłychane pokrzywdzenie tych rzesz ubogich, wyzutyh z wszelkich praw, znalazło dobitny wyraz na wiecu. Sprawozdanie z podróży do Warszawy złożył p. Antoniuk, zaznaczając, że odnośne

władze nie uczyniły dotychczas niemal niczego

w kierunku naprawienia wielkiej krzywdy społecznej i złatwienia żądań emerytów, błądzących o ratunek przed grozącą im straszną śmiercią głodową.

Wywiązała się po tem przemówieniu dyskusja, z której w czasie przemówień przebiła bolesna nuta

rozpaczy i skarg na okrutny los,

jakiemu na pastwę rzucono najuboższych. Ciężkim wyrzutem padły słowa, malujące krzywdę starców bezsilnych i bezbronych kobiet i dzieci. Podkreślono potrzebę

solidarnej akcji całej tej masy

pariasów i połączeniu idących dotąd luzem związków emerytów, w którym to kierunku zapadły już odnośne uchwały na poprzednich wiecach. P. Antoniuk podkreślił, że na wiecu onegd.

połączenie to jest niemożliwe, ponieważ nie zjawili się reprezentanci ani Zw.

emerytów państw., ani Centr. Zw. kolejowców.

Uchwalono cały szereg rezolucyj,

będących wyrazem smutnego położenia zebranych, i domagających się natychmiastowej pomocy ze strony rządu

i sejmu. Uchwalono również dążyć do jaknajszybszego połączenia się wszystkich związków emerytów.

Żądza krwawej zemsty.

(d.) W Barani Górnej koło Lubaczowa, wieśniak Wasyl Hrycko z żoną Pazią, matką kilkorga dzieci, od dłuższego czasu żył w nie zgodzie. Częste kłótnie dochodziły nawet do bójk między mężem a żoną. Onegdaj doszło znowu do bójki. Tym razem wspomogła Pazię synowa jej Katarzyna Hryczko. W pewnym momencie wspólnie powaliły starego już Hryckę na ziemię i poczęły w iście bestjałski sposób bić go drągami po głowie, tak długo, dopóki nie ponósł na miejscu śmierci, na skutek upływu krwi.

Aresztowane nie przyznały się do winy. Oświadczyły w śledztwie, że zirykowane miały tylko zamiar go „pobić, a nie zabić”.

Z sali koncertowej.

P. Feliks Eyle należy do tej kategorii skrzypków, w których grze strona uczuciowa znajduje silniejsze akcenty, aniżeli wirtuozostwo. Wśród powodów dzisiejszych skrzypków indywidualności

takie nie należą do często spotykanych, i jakkolwiek nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ich gra właśnie może być bardziej pociągająca i interesująca. Szczytem być może, rzecz jasna, harmonijne połączenie obu tych pierwiastków w jedną organiczną całość. Mając sposobność słyszeć nie poraz pierwszy grę p. Feliksa Eylega uważam, że do tej doskonałości zbliża się dążąc ku niej niepowstrzymanym pędem mającym swe naturalne źródło w młodości jego, wielkiej kulturze i wybitnemu, widocznemu umiłowaniu skrzypiec. Utwory stojące na pograniczu wzmiankowanych pierwiastków dzięki temu w interpretacji artysty wypadły najlepiej. Interesował Schumann i pozostali kompozytorzy. Wiało z interpretacji artysty dużo ciepła, serdeczności, lecz nie czułościowego sentymentu. Stąd „Koncert d—moll” — Vieuxtempa, aczkolwiek znalazł w artyście sumiennego interpretatora, pozostał w tyle poza Schumannem, Szymanowskim, Czajkowskim, Glazunowem. Uważam go zresztą za mniej interesujący, powtarzając się zaś w jego pierwszej części fraza, tak dziwnie przypominająca w fakturze swojej Lohengrina: „Nie śmiesz mnie pytać nigdy” — przesentimentalizowana działać na słuchacza po paru zawrotach przestaje.

Artyście towarzyszyła p. Helena Orlawska zarysowując swój akompaniament bardzo starannie i artystycznie. Wolalbym tylko, by w „Sonacie a—moll” — Schumanna był on nieco bardziej zmatowany, bo i jakkolwiek part fortepianowy w sonatach stoi na tym samym poziomie, co w tym wypadku, skrzypcowy, to jednak skrzypce bywały chwilami kryte.

Publiczności, która miała sposobność poznać i słyszeć nie poraz pierwszy sympatyczną grę obojga artystów, zebrało się sporo.

Prof. Lesław Jaworski.

Nowa kadencja sędziów przysięgłych.

Spis sędziów i rozpraw.

(d.) Dnia 20. bm. rozpoczyna się pierwsza zwyczajna kadencja sędziów przysięgłych przy lwowskim okręgowym sądzie karnym. Do kadencji tej jako sędziowie przysięgli zostali wylosowani:

Anklewicz Władysław, krawiec; Brodecki Władysław, dyr. fabryki; Band Maks, kupiec; hr. Cetner Andrzej, rentier; Chamejdes Bernard, urz. „Premiera”; Coni Jan, masarz; Dąbrowski Bronisław, kupiec; Debiński Wojciech, budowniczy; Danikowski Antoni, prokurzysta Banku; Dzieduszycki Włodzimierz, wł. dóbr; Grubel Zygmunt, wł. realn., kupiec; Hejnowicz Jerzy, stolarz; Henning Władysław, wł. realn.; Jakubowski Leon, rewident rach. Mag.; Dr. Kruk Dawid, urz. Tow. Nafta; Labiner Adolf, kupiec; Lempert Abraham, restaurator; Litwak Leon, urz. Banku; Dr. Lubieniecki Kazimierz, dyr. f. Lambert i Krzyśiak; Łazarski Feliks, urz. Banku Hip.; Łoziński Konrad, inżynier bud.; Metzger Emanuel, kupiec; Mroczek Mieczysław, pełn. Banku; Płaciński Piotr, kupiec; Płóński Stanisław, kupiec; Reich Szymon, kapitalista-kupiec; Rubinowski Michał, wł. realn. inst. wod.; Rozumkiewicz Wojciech, wł. realn., rzeźnik; Sebeiko Jan, majster murarski; Sochański Michał, urz. asek.; Sokołowski Wojciech, wł. realn.; Dr. Sroczyński Karol, dyr. Banku; Stadtmüller Ryszard, wł. realn.; Dr. Stawarski Adam, pełn. Banku; Szczepanowski Sta-

nislaw, przemyslowiec; Wiktor Bronisław, architekt.

Przysięgli zastępcy: Blumen Abraham, wł. realności; Janicki Antoni, wł. realn.; Topor Kamiński Adam, kupiec; Komarzewski Włodzimierz, st. kancelista Mag.; Maternowski Teofil, krawiec; Nowak Tytus, wł. realn.; Olbert Jan, wł. realn.; Siemiakiewicz Aleksander, urz. Mag.; Supas Jan, majster ślusarski.

Przed tymi sędziami odbędą się następujące rozprawy:

Dnia 20. bm. oskarżona będzie Antonina Sterpińska o zbrodnię morderstwa, dnia 21. Marjan Kryłowski o rabunek. W następnych dwu dniach odpowiadać będą komuniści Adolf Langner i Włodzimierz Kizłyk za zbrodnię zdrady głównej, dnia 26. i 27. Łukarz Biły za zbrodnię nadużycia władzy urzędowej. Dnia 28. zasiada na ławie oskarżonych Julian Krajowski i Jarosław Skalisz, oskarżeni o zdradę główną. Jest to sprawa przekazana przez sąd stanisławowski. Dnia 29. do 31. sądzony będzie Józef Mudryk za morderstwo. Dnia 3. lutego oskarżeni będą Iwan Łychota i Szczepan Szczadyło o rabunek, dnia 4. Franciszek Piotrowski o obrazę czci, dnia 5. Mozes Beitler o rabunek, dnia 6. Jan Spaliński o podpalenie, dnia 7. Olga Brzezińska o morderstwo, w dniach 9. do 14. Iwan Lewko, Aleksander Żuk, Teodor Żuk i Iwan Baraniec o morderstwo. Dnia 16. rozpocznie się rozprawa przeciw szajce rabusiów złożonej z 14 osób z Dmytrem Pawłowem na czele. Szajka ta grasowała w okolicach Żółkwi i ma sporo zbrodni i rabunku na sumieniu. Rozprawa potrwa do końca lutego.

Zjazd dzielnicowy Stowarzyszenia gospodnio-restauracyjnego Małopolski.

(11) Dnia 11. bm. obradował w sali korporacyjnej pod 1, 28 w Rynku we Lwowie Zjazd dzielnicowy Stowarzyszenia gospodnio-restauracyjnych Małopolski.

Na zjazd przybyli delegaci z Stanisławowa, Strýja, Buczacza, Tarnopola, Przemyśla, Kamionki Strumiłowej, Żółkwi, Skolego, Brodów, Gródka Jagiellońskiego, Złoczowa, Łańcuta, Drohobycza, Borysławia, Sambora i innych miejscowości.

Zjazdowi przewodniczył r. m. Kazimierz Maksymowicz. Powitałszy zebranych i przybyłych gości i posła Frostiga i dr. Wachtila, prezes Maksymowicz przedstawił 4-letnie zabiegi i usiłowania czynione w Śmieie, aby nie dopuścić do krzywdzenia starców, wdów i sierót, oraz lojalnych obywateli Państwa, noszących ciężkie nałożone nań ciężary. Przeszedłszy do sprawy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. grudnia 1924 o wypowiedzenie koncesji alkoholowych prezes Maksymowicz akcentował, że statystyka wykazuje, iż w całej Polsce wśród koncesjonariuszy przeważa element chrześcijański, zatem sprawa koncesji nie jest wyznaniowo-żydowska. Odebranie koncesji sprzeciwia się duchowi konstytucji, gdyż jest pozbawieniem majątku i godziwie nabytych praw zasłużonych. Prezes Maksymowicz uznaje zasługi inwalidów, opieka należy się im w całej pełni, pomoc dla nich powinna się znaleźć, lecz pomoc ta nie powinna krzywdzić jednej warstwy ludności, powinna być rozłożona na ogół społeczeństwa.

Posel Frostig w wyczerpującym przemówieniu zastanawiał się nad sprawą rozporządzenia

o wypowiedzenie koncesji alkoholowych, dawał wyjaśnienie interpelantom oraz obiecał, że nadal nie spuści z oka sprawy.

Jednogłośnie przyjęto proponowane przez przewodniczącego rezolucje w następującej treści:

Zjazd delegatów Związku dzielnicowego Małopolski Stowarzyszenia gospodnio-restauracyjnych uchwala:

1) Odnieść się do Sejmu, Rządu i Posłów z przedstawieniem dziającej się ogromnej krzywdy z powodu rozporządzenia z dnia 27. grudnia 1924 o wypowiedzenie koncesji alkoholowych, które to rozporządzenie zdolne jest najniezasłużeniej pozbawić chleba i bytu tysiące starców, wdów i sierót oraz długoletnich lojalnych obywateli Państwa, którzy chętnie i sumiennie spełnili i dotąd spełniają nałożone nań ustawami obowiązki.

2) Zjazd uznaje słuszność zamiarzeń Rządu, że należy przyjść z pomocą inwalidom, którzy narażali bezpieczeństwo swego życia i zdrowia, ale pomoc ta nie powinna dźiać się z krzywdą jednej warstwy ludności, partycypować w tej pomocy powinien ogół społeczeństwa.

Następnie skarbnik p. Kafka przedłożył stałej delegacji sprawozdanie kasowe. Tak sprawozdanie kasowe jak i sprawozdanie prezydium z czynności i działalności oraz z rachunków i wszystkich zarządzeń przyjęto do wiadomości i udzielono absolutorjum.

W dalszym ciągu obrad uchwalamo „Statut Związku Stowarzyszenia gospodnio-restauracyjnych i pokrewnych zawodów w Małopolsce” przyjąć w całości do zatwierdzającej wiadomości i upoważnić prezydium stałej delegacji do poczynienia starań: 1) o zatwierdzenie statutu; 2) założenia biura i kancelarii związku we Lwowie. Uchwalono również wezwać wszystkie Stowarzyszenia gospodnio-restauracyjne, znajdujące się w województwach do łączenia się w związki wojewódzkie, które będą należały do Związku dzielnicowego, a o zorganizowaniu się zawiadomić Związek dzielnicowy.

Z uwagi na to, iż dotychczasowy prezes i organizator p. Maksymowicz oświadczył iż dla braku czasu składa swą godność, uchwalono jednogłośnie po przemówieniu kilku mowców po wyrażeniu podziękowań p. Maksymowiczowi za jego dotychczasową owocną pracę uprosić go, aby nie opuszczał swego posterunku i nadal bronił spraw słusznych i godziwych.

Kronika przemyska.

Przeżył, 10. stycznia.

Sprawa posła Łańcutkiego.

Posel komunistyczny Stanisław Łańcutki — przebywa obecnie w więzieniu przemyskiego sądu okręgowego, gdzie toczy się przeciw niemu śledztwo o zbrodnię zdrady stanu par. 58 u. k. Jak słychać rozprawa przeciw Łańcutkiemu odbędzie się przed sądem przysięgłych w Przemyśle i to w najbliższej kadencji w marcu br.

Po wyborach do Rady Kasy chorych.

W połowie grudnia u. r. odbyły się w naszym mieście wybory do Kasy chorych.

Zwyciężyła lista P. P. S., obóz endecki zdobył uzyskać 4 miejsca w Zarządzie Kasy.

Burliwy wiec Secesjonistów P. S. L.

W piątek 9. stycznia odbył się w sali „Sokoła” wiec zwołany przez posłów Bryla i Pawłowskiego. Na wiec przybyli liczni rzesze włościanstwa. Przed rozpoczęciem wiecu przyszło do burliwych scen między zwolennikami posła Witosa a posłem Brylem. Dopiero po interwencji policji udało się salę opróżnić a następnie odbył się ponownie wiec, na którym referaty wygłosili

posłowie Bryl, Pawłowski i Pluta. Mowcy atakowali politykę Witosa i wzywali obecnych do walki o interesy włościanstwa.

Bandyta sam oddał się w ręce policji.

Onegdaj zgłosił się dobrowolnie u władz policyjnych poszukiwany oddawnia Dłudnek, współtowarzysz wypraw bandyckich, mordercy posturunkowego Nowakowskiego, Cupaka, który niedawno będąc osaczony przez policję popełnił samobójstwo.

Rezygnacja wiceburmistrza Wiśniewskiego.

Wiceburmistrz Wiśniewski (P. P. S.) zrezygnował ze stanowiska. Pogłoska, jakoby rezygnacja wiceburmistrza pozostawała w związku z wynikiem lustracji, jest nieprawdziwa.

Kronika sportowa.

Walne zgromadzenie Kolegium sędziów.

które odbyło się rano w sali „Orbiśu” przy ulicy Jagiellońskiej. O godz. 11 otworzył prezes p. Schlessner zgromadzenie, witając obecnych, a w szczególności przedstawicieli prasy, z którą K. S. łączyły w roku obecnym zażyłe stosunki i która w pierwszym rzędzie przyczyniła się do uzyskania lokalu. Po odczytaniu protokołu (następuje sprawozdanie ustępującego Zarządu.

Ciekawie przedstawia się statystyka: Ogólna ilość zawodów wynosi 573, zawodów o mistrzostwo rozegrano 285, na prowincji 148, zawodów klasy A było 100, klasy B 118, a klasy C 325, Sędziów liczyło K. S. 71, z czego 6 A-klasowych 10 B-klasowych, 55 sędziów C-klasowych i kandydatów Sekretariat załatwił 1243 aktów, z czego wysłał 187, a otrzymał 1056 pism.

Po dłuższej dyskusji udzielono Zarządowi ustępującemu jednogłośnie absolutorjum. — Wybory nowego zarządu dały następujący wynik: prezes p. Schlessner, wicepr. p. Decowski, sekretarz p. Bukietyński, skarbnik por. Usarz, członkowie pp. por. Zawilowski, Niedźwirski i Bober.

Karpacie Tow. Narciarzy, zachęcone nader pomyślnymi wynikami ostatniego kursu narciarskiego, odbytego mimo niekorzystnych warunków śniegowych w Sławsku, urządzi z chwilą pierwszych opadów śnieżnych kurs jazdy na nartach we Lwowie. Kurs będzie poprzedzony wykładem wstępnym, urozmaiconym licznymi przeżroczkami. Zgłoszenia na kurs przyjmuje się w lokalu Tow. Podlęskiego 7, II. p. we wtorki, czwartki i piątki od 19-20.

Mimo tak przekornej zimy od świąt Bożego Narodz. do Trzech Króli rojno i gwarno było w schronisku K. T. N. Wprawdzie czasami zdarzało się, że jeździło się po szranie, trawie, a nawet chwilami po błocie, jednak mimo to humor i śmiech nie opuszczał narciarzy. Codziennie bowiem wieczorem, a specjalnie na Sylwestra bawiono się i tańczono w przytulnej świetlicy schroniska. Podnieść należy owocne zabiegi Wydziału Twa, które doprowadziły do uruchomienia własnej jadalni w schronisku, dzięki której zmęczony narciarz, wracający z wycieczki, nie jest narazony na spożywanie potraw przyrządzonych przez siebie na maszynie spirytusowej.

(c) Taryfa ulgowa dla zbiorowych przejazdów członków Związku Narciarskiego. Ulgę przewidzianą w taryfie osobowej dla przejazdów zbiorowych stosować należy przy przejazdach członków Polskiego Związku Narciarskiego grupami

SPRAWY GOSPODARCZE

(c) Zniżenie stopy procentowej przy okresowych kredytach należności przewozowych. — Z ważnością od 1. stycznia 1925 zniża się stopę procentową od sum kredytowanych firmom i osobom prywatnym korzystającym z okresowych kredytów przewozowych wzgl. kredytowanych

rachunków otwartych niezabezpieczonych kaucją w gotówkę z dwunastu procent na dziesięć procent w stosunku rocznym. Odsetki zwłoki od sum kredytowanych, niewyrównanych w terminie płatności zniża się z dwudziestu czterech procent na dwadzieścia procent w stosunku rocznym.

składającymi się co najmniej z pięciu osób na podstawie zaświadczeń wydanych przez Dyрекcję kol. i legitymacji Związku. Ulgowy przejazd odbywać się może tylko za uprzednim uzyskaniem zezwolenia Dyrekcyj, w której okręgu leży stacja wyjazdu.

Vrsovice — C. A. F. K. Vinohrady 3:1 (2:1).

(J.R.) Kongres międzynarodowego związku hokejowego w Pradze. Powyższy kongres rozpoczął się 6 stycznia. Minister handlu ing. Nowak powitał uczestników kongresu w języku francuskim w imieniu rządu. Następnie objął przewodnictwo prezes związku p. Loicg (Belgia). W kongresie biorą udział następujące państwa: Anglja, Pn. Ameryka, Belgja, Szwajcaria, Austria, Szwecja, Hiszpanja, Włochy, Francja, Kanada i Rumunia nie są reprezentowane. Najwyższy czas, by i Polska utworzyła związek hokejowy i przystąpiła do międzynarodowego związku.

Kronika karnawałowa.

Bal artystów dramatu teatrów Miejskich we Lwowie. Dorocznym zwyczajem i w roku bieżącym odbędzie się tradycyjny bal artystów dramatu teatrów miejskich, w sobotę, przyszłego tygodnia, dnia 17. bni. w bogato udekorowanych wszystkich salach hotelu Krakowskiego. Zaproszenia na bal wydaje codziennie koło pp. gospodyń i gospodarzy balu, w sekretarjacie teatrów miejskich (Teatr Wielki, I piętro, pokój Nr. 50 a) w godzinach od 6.30 do 8.30 wieczorem.

Staropolski Wieczór karnawałowy urządza Organ. Nar. dz. IV. dnia 17. stycznia w sobotę w salach kasyna Oficerskiego przy ul. Fredry 1. — Początek o godzinie 8 wieczór. Muzyka wojsko-

wa. Wstęp tylko za zaproszeniami. Dla akademików za okazaniem legitymacji. Zaproszenia wydaje się codziennie w Zakładzie głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej 35 od godz. 5—7 wieczorem. Dochód na ochronkę O. N. IV. przy ul. św. Piotra 17.

Wisielec w lesie w Bilohorszczy.

(d) Onegdaj rano przechodnie całkiem przypadkowo na jednym z drzew w lesie w Bilohorszczy za rogatką Gródecką zobaczyli wiszącego mężczyznę. O wypadku tym zawiadomili zaraz posterunek polic. w Bogdanówce który rozpoczął dochodzenia celem stwierdzenia nazwiska samobójcy.

W kieszeniach samobójcy nie znaleziono żadnego dokumentu ani listu, a z obecnych tam okolicznych mieszkańców nikt nie zdołał rozpoznać zwłok wisielca. Denat jest średniego wieku, brunet o okrągłej twarzy z wąsami podkreślonymi do góry. Ubrany był w czarne palto i pryczezy z wstawioną skórą od środka.

Na miejscu zjawila się komisja sądowo-lekarska. —

Pijaćkie awantury.

(d) Ubiegłej soboty do restauracji Myny Agid przy ul. Żółkiewskiej 16, przyszedł niejaki Michał

Engel, zamieszkały przy ul. Weteranów 1. 7 i w stanie podchmielonym wywołał awanturę, a gdy przybył wezwany na miejsce wywiadowca Hnke, z posterunkowym Kaczorem, awanturnik rzucił się na wywiadowcę i wśród obelżywych słów podał mu kurtkę. Tylko interwencja posterunkowego ochroniła wywiadowcę przed atakami jakby rozszalałego pijanicy. Przystawiony do komisariatu, Engel awanturował się dalej i dopiero drewniana prycza w celi aresztanckiej ostudziła nieco jego zapaly.

Wczoraj zaś Karol Bauer, mechanik i Piotr Trębacz, zamieszkały przy ul. Janowskiej, po pijanemu napadli na właściciela restauracji przy ul. Janowskiej 14, Markusa Tewla. Gdy pobili jego i kelnera, wybiegli na ulicę i rzucili cegłę w szybę drzwi. Posterunkowi musieli użyć siły, by sprządnąć awanturników do komisariatu.

Humor zagraniczny.



TERAZ KOLEJ NA MĘŻCZYZNI!
Ponieważ kobiety noszą krótkie włosy, dla czego mężczyźni nie zapuszczają długich włosów.
(„Indje”, Nowy Jork).

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

W chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-HEADLOWA
ordynuje plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną).
10235

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. J. MUND b. sekund. szpitala wied.
i lwow., ord. 8-10, 12-1, 3-6,
w niedzielę 9-1. Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej).
16770

Firma PREMINGER i PONORYLES
ul. Kottafaja 8. Telef. 399

przyjmuje do magazynu przy torze kolejowym na dworcu głównym wszelkie towary na skład i do ekspedycji pod korzystnymi warunkami. Udziela zaliczek za ustawowymi odsetkami.
10754

**CYNAMON, PIEPRZ, IMBIEK,
PIMENT, GWIOZDZIKI, PAPRYKA**
i t. p. mielone, w forebkach po 5 i 10 gr.,
oraz na wagę, poleca MIELARNIA KORZENI
JÓZEF KULIG w TARNOWIE.
Zastępca: **ZYGMUNT VOGEL**
Lwów, Supińskiego 6. 10681

NARTY, ŁYŻY, SANKI
zagraniczne i krajowe, kijki bambusowe, leszczynowe, wiązania Hütteld i Bilgeri, BUTY narciarskie krajowe i zagraniczne, jakoteż wszelkie przybory narciarskie sprzedaje po cenach fabrycznych i bez konkurencji.
152
Jakób Rosenman, Lwów, Akademicka 26, Tel. 19-51.

Zdrowy, kwitnący wygląd i szybki przybytek na wadze przez używanie krzepiąco-odżywczego proszku „Plenusan”. Najlepszy środek wzmacniający krew, mięsły i nerwy. 1 pud. Zł. 6.—, 4 pud. Zł. 20. Szczegółowa broszura Nr. 6 bezpłatnie. Dr. Gebhard & Co. Danzig Kass. Markt 1 b. 3-22

Zawiadamia się, że
ZAKŁAD BLACHARSKI
po Ś. p. **Kazimierz Sławiku**
ul. Ossolińskich 8
prowadzi się pod kierownictwem dwóch znanych fachowców i przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa budowlanego, artystycznego i galanterijnego wchodzące, oraz naprawy, po cenach umiarkowanych. — Wanny i nasiadówki są na składzie do wypożyczenia.
1057

Na Raty Na Raty
Ubrania, Raglany i KURTKI SKÓRZ. NA DO-
GODNYCH WARUNKACH poleca 4756
Józef Margulies, Lwów, Pasaż Mikolascha 4.

Baczność!

Baczność!

Proszki na budyn różnych smaków i

Proszek do pieczywa (drożdżów)

sa najlepszymi artykułami wyrobu krajowego.

Żądacie wszędzie swojskich tych produktów.

Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią powierzyliśmy firmie T. NOWOSIELSKI W Lwowie

ul. Supińskiego 9. — LUBOŃSKA FABRYKA DROŻDŻY, dawn. G. SINER, Tow. Akc. Luboń-Poznań.

89

KARNAWAŁ 1925!!

SUKNIE

crepdechinowe, jedwabne, fularowe aksamitne

10753

poleca najtaniej MAGAZYN MANNERA Lwów Sykstuska 2

Begleiter i Menkes

Lwów

Kościuszki 4

Adres teleg. Menter

10755

Telef. 394

Reprezentacja najpoważniejszych młynów krajowych i zagranic.

MAKA - RYŻ - GROCH - KRUPY - SAGO.

CZYTAJCIE

WIEK NOWY.

WŁASNY WYRÓB

CENY NISKIE.

KOŁDRY - MATERACE

KOCE — PODUSZKI — PIERZYNY. — Gotowe poszewki — Prześcieradła pod kołdry i na pościel — Obrusy — Płótna — Ręczniki najtaniej sprzedaje 32078

Fabryka Pościeli

Pietruszowski-Mleko

LWOW — KORALNICKA 6.

ROZMAITE.

PRACOWNIA ZEGARMISTRZOWSKA

ul. Białowskiego 3 — J. KOMOROWSKI obecnie wdowa z córką

Chcemy pracować, prosimy o poparcie. — Każda naprawa — o ile się da — zegarka, zegara lub budzika — 3 zł. 50 gr. Tyko przez większą ilość napływających naprawek utrzymamy się z tą ceną. Lokal otwarty oo godziny 9-tej do 7-mej. 10685

NAT KARNAWAŁ nowo oryginalne kostiumy, domina wy — pożyczamy. Szumińskich 17 I. piętro. 10606

PLESNAR. Zedwórze koło Lwowa — ma gotowe Elewatory cylindry mączne, szrotowe — montuje, przeprowadza wszelkie reperacje młynów. 31440

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 10002

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia: — Józefa 3 parter B. Deutschman. 10003

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia — niezamierzonym ustępstwo. WAŁOWA 27, parter. 10001

URZĘDNIK kancelaryjny IX. kategorii w Lwowie w Sądzie — zamiennie posada z kolega z prowincji. Wiadomość Zielona 54 drzwi 6. 10564

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje Panie — Asnyka 9, drzwi 2. 10145

DRZEWO DO PRZETARCIA przyjmuje tartak w Skniłowie koło Lwowa. Wiadomość u firmy Michał Better, Lwów: Lenartowicza 23, tel. 829. 10627

GOSPODARSTWO czteromorgowe z budynkami, pięć kilometrów od Lwowa, zamienie za większe gospodarstwo w dalszej okolicy. Józef Domaradzki Zubrza poczta Siemow. 10337

AKUSZERKA Sekula przyjmie zamówienia. — Gródecka 49 I piętro. — 10019

STROJENIA i naprawę fortelepianów przyjmie: Artur Smutay Chmiłowskiego 5. Telefon 1598. 10747

AKUSZERKA Orzechowska poleca się paniom; niezamierzonym ustępstwo Sądowicka 27. 10745

SZUKAM dzierżawy małego folwarku, możliwie z ogrodem owocowym. Wł. Łacny, kupiec, Mraźnica, Borystaw. 10739

MAM 2500 zł. do pożyczania, tylko na podkład Zgłoszenia pod PODKŁAD do Adm: Wieku. 10724

PRZYSTAPIE do spółki solidnego interesu. Listy do Adm: Wieku pod WIEKSZY KAPITAŁ. 10695

POŻYCZE większy kapitał handlu, restauracji, cukierni lub fabryki Listy pod „Pewna lokata 2” do Adm: Wieku Nowego. — 10694

ZAMIEŃNIE pół dużej kamienicy w śródmieściu w stronie Gródeckiej na ładną willę lub małą kamienicę z wolnym mieszkaniem. Listy pod DOPLATA do Adm: Wieku. 10692

ZDOLNY kupiec działu śniadankowego przystąpi do spółki lub obejmie na swój rachunek. Większa kaucja złożyć. — Listy pod „Uczciwy kupiec” do Adm: Wieku. 10689

TANIA KUCHNIA DOMOWA od 15 stycznia nawi otworzona w restauracji „U. Janowska 30, wydała zdrowe, smaczne i obfite obiady gospodarskie do 65 groszy — przyjmują abonamenty. 10704

WOLNE POSADY.

POSZUKUJE się dochodząca. Rafineria spirytusu za roga — tki gródecka. Wiadomość u portiera 10597

BIELIZNIARKI, dziurkaczki potrzebne. Ormiańska 17 — Szpineter 10344

Samodzielny kucharz (ka)

zostanie zaraz przyjęty na korzystnych warunkach do restauracji Stechera ul. Gródecka 52. 150

ZDOLNA modniarka zostanie przyjęta w Firmie Oberwalder przy ul. Legionów 5. 10616

PRZYJMIE terminatorów ślusarnia Lindego 3. 10585

ROBOTNIKÓW akordowych do mat przyjmie zakład ogrodniczy Tychowski, Marcina 43. 10559

PODLEŚNICZEGO, ogrodnika, kucharza, kucharki, pokojowe służące poszukuje biuro Polińskich, Szymona 1, boczna Batozega — 10531

MODELKI do głowy i aktu potrzebuje profesor Nalborczyk; Zgłoszenia Snopkowska 47 parter na lewo drzwi 19 od 10—12. — 10558

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukuje Dentysta Rappaport — pl. Mariacki 7, od 10—12 i od 3—5 10743

POSZUKUJE się służącej z gotowaniem Wiadomość: ulica Łyczakowska 1. 32, parter. Weissowa. 10742

POTRZEBNY rutynowany korespondent z dokładną znajomością języków polskiego, francuskiego Zgłoszenia osobiste do 10 rano Firma Juhan Bank Sapichy 6 10540

CHEŁPCÓW do nauki w dziale elektrotechnicznym przyjmie firma Bernard Panzer, Lwów, Kopernika 17. 10660

PANNA intel., biurowa, rutynowana, znała buchalterię — znajdzie umieszczenie. Piekarska 17, parter. między 2-3; 10749

FABRYKA wyrobów z papieru poszukuje ukwalifikowanego podróżującego na b. Królestwo Polskie i Wielkopolska. — Zgłoszenia pod Z. K. do Adm. Wieku Nowego 10757

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami poszu — kiwana. Dentysta Pckelman, Kazimierzowska 17. I. piętro; 10764

STARSHA służąca potrzebna zaraz. Jakobiak, Zimorowicza Nr. 3 — 10752

PRAKTYKANTA PRACOWITEGO, DOBRZE POLECONEGO, POSZUKUJE HANDEL DELIKATESÓW K. MAKSYMOWICZA. LWÓW, SOKOŁA 1 10758

KLEJARKA RUTYNOWANA do klejenia filmów z bardzo dobrymi świadectwami za dobrą płacą natychmiast poszukiwana Zgłoszenia tylko od godz. 12—1-szej Gładjator Słowackiego 15 156

STENOGRAFISTKE bardzo biegłą, piszącą na maszynie w polski i niemiecki, przyjmie adwokat Witlin, Batozega Nr. 23 10731

FABRYKA Henryka Blumenfelda, Lwów, ul. Jakóba Her — mana 31, poszukują stolarza. Zgłoszenia między 10—12 przedpołudniem w fabryce. 10727

CZELADNIK krawiecki, siła tylko pierwszorzędna, zostanie przyjęty J. Berczowski, Leona Sapichy 83. 10722

POSZUKUJE odprowadzawców za kaucja, pensja miesięcz. 200 zł. Zgłoszenia: Wolność 16, II. p. A Krawiec, od 9—11-tej przedpołudniem — 10721

INTEL. panna z dobrymi świadectwami do 4 i 1 i pół godziny dziewczynki poszukiwana do dobrych warunkach. — Zgłoszenia między 3—5, Hammer, Supińskiego Nr. 1 — II. piętro. — 10731

POSZUKUJE się czeladnika do wyrabiania cukierków. — Zgłoszenia: Lwów, Gródecka 1. 101, p. I: Orłowski. 10719

SZWACZKA z białym haftem poszukiwana do domu. Tylko siła pierwszorzędna Zgłoszenia: Richter, Wronowska 22, między 3—5 popoł. 10717

POMOCNIKA introligatorskiego poszukuje drukarnia M. Wilfa Złotostępa. 10713

POSZUKUJEMY MŁYHARZA

do młynów w okolicy Lwowa. — Zgłoszenia: Herman Landau, Fredry 4, II. p. 10728

POSZUKUJE się starszego, uczciwego i spokojnego służącego Polaka o skromnych wymaganiach, tylko z bardzo dobrymi rekomendacjami lub świadectwami. Zgłaszać się między 2 a 3 na Kochanowskiego 100, Wasowski 10711

DAM mieszkanie i utrzymanie za pomoc w sklepie: dzieln. czynne lub chłopcu do lat 18, możliwe prowadzenie samodzielnego za kaucja Listy pod SKLEP do Adm: Wieku. 10707

PANNA pracownia biegła w rachunkach do usługi gości — potrzebna. Mieczarnia, Kopernika 9. 10678

NIANIA rutynowana potrzebna natychmiast do półtora-rocznego dziecka do intel. domu izraelskiego — tylko z dobrymi świadectwami. Potockiego 15, m. 3. 10765

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego tylko z dobrych domów, z dobrymi świadectwami poszukuje Listopada 31, II. p. 10793

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz Pelronela Ułam, Zyblikiewicza 27, I. piętro, ofcynny. 10687

PANIENKI przyjmują zakład dla niemowląt im. Dzieciątka Jezus, na roczny kurs pielęgniarstwa dziecięcego, bezpłatnie wraz z utrzymaniem Wymagane: wiek 20—30 lat, świadectwo moralności, świadectwo ukończenia 7 klasy, narodowość polska, rel. rz.-kat. Zgłoszenia w Kancelarii Kliniki dziecięcej, ul. Głowińskiego 1 5, w poniedziałki, środy i piątki od 11—12-tej. Po ukończeniu kursu posady w prywatnych domach zapewnione. 10684

UCZEN do praktyki znajdzie pomieszczenie zaraz w cukierni Bolesława Hauszewskego, ul. Boimów 1 10680

DZIEWCZYNA podrecona zostanie przyjęta w Firmie I: Oberwalder — Legionów 5. 10772

POSZUKUJE dochodząca do dwojga osób, tylko do sprzątania. Marceja — Wałowa 2 10769

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

W NAGRODA

za odprawienie zaginionego psa legawca brązowego, krótki ogon. **Kopcowy 5** 10642

ZGUBIONO portfel z dokumentami na nazwisko Kazimierz Madelski, które się unieważnia, a uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot: Hoffmanna 30, parter 10714:

ZGUBIŁAM 10. stycznia wieczorem, skórzana torebka, zawierająca kartę pośmiertną, metrykę i kartę współżycia na nazwisko Falik, Żółkiewska 74, Oppel. 10712:

ZGINAŁ Wilczur, żółtawy, nad nosem rana W razie przytrzymania, proszę powiadomić: Snopkowska 36, Zastręga przed kupnem. 10701:

ZAPOMNIANA parasolka w kinie Konernik jest do odebrania Halicka 21, mezanin na prawo 10674:

W NIEDZIELĘ 11. bm. zgubiłem portfel wraz z książeczką wojskowa wystawiona przez P. K. U. oraz kartę tożsamości. Uczciwego znalazcę upraszam uprzejmie o zwrot tychże za wynagrodzeniem Ożjasz S. Lercher, ul. 3-go Maja Nr. 7. 10750

ZBLĄKANY Dobermann do odebrania Staszica 5. 10761:

MALŻEŃSTWA

WDOWA bezdzietna, posiadająca pokój z kuchnią umeblowaną, zawrze znajomość w celu mat. z mężczyzną na stanowisku od 46-55. Listownie pod **MARYSKA** do Adm. Wiek. Nowego. 10738:

DWIE panie szatynki, samodzielne, z braku znajomości — poznają panów starszych, intel. dobrze sytuowanych — w celu mat. Zgłoszenia pod **REZEDA** do Adm. Wiek. Nowego. 10725:

WDOWIEC byłby ekonom, samotny, w średnim wieku — posłubi samotną uczciwą wdowę Listownie do Wiek. pod **DYPLOM**. — 10699:

MŁODY przystojny szatyn, kupiec, posiada swój własny handel — poszukuje panny młodzieńca z kapitałem. Cel mat., fotografia pożądana. Córki kupców mała pierwszeństwo. Pośrednictwo krewnych lub znajomych pożądan. Pod **MŁODY KUPIEC** do Adm. Wiek. 10697:

MŁODY przystojny brunecik, z zawodu rzeźnik-masaż — z prowincji, ma zamiar otworzyć sobie sklep masarski — sam posiada większą realność, potrzeba do założenia kapitału, poszukuje panny 17-20 lat. Szuka decyzyjną pożądaną, z powodu krótkiego karnawału wraz z fotografiami. Cel mat. Pośrednictwo krewnych lub znajomych sownie wynagrodzone. Pierwszeństwo mają córki kupców, rzemieślników, wykształcone Listy do Adm. Wiek. pod „Willa Karłowka“. 10698:

NAUKA

WPISY na 5-miesięczno Kursu księgowości kupieckiej i bankowej

pod kierunkiem W. Bemnowicza, prof. Państw. Akad. hand., przyjmuje się tylko do 14. stycznia. Nauka rozpocznie się 15-go. Specjalne **złaczono** kursa od godz. 7-mej. Prospekt kursów bezpłatnie. Dyrektor Instytutu: Dr. Józef Gluziński. 5174

PRAWNIK szuka lekcji z zakresu niższego gimnazjum (bez łaciny i greki). Zgłoszenia pod **PRAWNIK** do Administr. Wiek. Nowego. 10633

JĘZYKA POLSKIEGO uczy cudzoziemców własną metodą rutynowany nauczyciel. Lekcje pojedyncze i zbiorowe. — Kurs elementarny, średni i wyższy Informacje od 4-5 — Listopada 52. I. p. 10455

KURS KROJU

KRAWIECTWA DAMSKIEGO I BIELIZNIARSTWA udzielany przez kwalifikowaną nauczycielkę krawiectwa szkół zawodowych, zostaje otwarty 15. stycznia w Instytucie naukowym **SKOLE REFORME**, ulica Pańska 1. 14. Wpisy i informacje codziennie od 12-1 i 4-5 po południu — tamże. 10676

ŁATWA metoda wyuczenia w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, niezbędnie przygotowanie do matury i wszelkich egzaminów z tychże języków. Długosza 37, II p. 10744

FORTEPIAN do ćwiczeń, Łyczakowska 16, 2 piętro, ganek. 10762:

KURS KROJU i SZYCIA

MICHALINA KOŁOWSKA, Profesor Akademii Paryskiej, Akademicka 22, I. p., obok Pracowni Sukien i Zakładu Haftów.

WPISY od godziny 3 ciej do 6 tej. 159

POSZUKUJE nauczycielki na wieś do nauki dwójki dzieci szkoły normalnej. Ulica Słodowa 4. II p. Kowalszysnowa. 10741

POSAD PC SZUKUJĄ.

DWAJ podróżujący obojma zastępstwa na Lwów i prowincję. Łaskawe zgłoszenia pod **ZASTĘPSTWO** do Adm. Wiek. Nowego. 10639

ZDOLNA krawczyń szuka szycia w domu prywatnym. — Kaspra Buczkowskiego Nr. 12, drzwi Nr. 2 10623

EKONOM lat 29, żonaty, skromnych wymagań, fachowo wykształcony, energiczny — poszukuje posady od 1-go lutego 1925 lub później. M. Dziński, Jezupol, now. Stanisławów. 139

KRAWCZYNI wydoskonalona w swoim zawodzie, specjalista balowych strojów, poszukuje szycia w domach prywatnych Łyczakowska 27, parter, mieszkanie 10, w podwórzu 10453

PIEKARNIE poszukuje na prowincji, lub miejsce, spółnika: kierownika; Listownie pod **PIEKARNIA** Wiek. Nowy 10357

DOCHODZACA szuka zajęcia. Zgłoszenia pod **DOCHODZACA** do Adm. Wiek. Nowego 10719

OSOBA młoda, intel. skromnych wymagań, poszukuje posady do zarządu domem u wdowca lub starszego kawalera. Łaskawe zgłoszenia pisemna dla J. Z. Lwów, ulica Sapiehy 1. 53, I. p. z list. u p. Tymonczów 10716

PANIENKA z lepszego domu poszukuje posady do dziecka jako dochodząca. Maria Szapierówna, Szaszkiewicza 3 — parter prawy, od 10-1 i od 3-5 10710

ODDAM syna z ukończoną 3 gimnazjalną z dobrego domu na praktykę do handlu (najchętniej do handlu delikatów lub czysto korzennego). Wiadomość pod J. J. Stanisławów, post. restante. 157:

POSZUKUJE zajęcia do dzieci na kilka godzin. Zgłoszenia dla ERNY Biuro Brücka, Kościuszki 2 10756:

MŁODA osoba z dobrej rodziny, łagodnego usposobienia — obcznana wszechstronnie z gospodarstwem domowym i szyciu, lubiąca czystość, poszukuje posady zarządczyni, gospodyni u wdowca lub kawalera. Warunek dobre traktowanie. Łaskawe zgłoszenia pod „Dobre traktowanie“ do Adm. Wiek. 10732

SAMODZIELNY buchalter poważnej firmy oraz korespondent polsko-niemiecko-francuski — zmieni posadę. Zgłosz. dla: **NEGOCJANT** do Adm. Wiek. 10726

MIESZKANIA I SKLEPY

OSOBA inteligentna poszukuje pokoju — wynożczyłaby fortepian ewentualnie meble Zgłoszenia do Adm., pod **SAMOTNA**. — 10623

ROZPOCYNAM 2 miesięczny kurs modniarstwa na dożynach warunkach od godz 10-12-taj Mikolaia Reja 8 I. p. Wanda Helmanowa. 10474

DWÓCH panów poszukuje pokoju umeblowanego, z elektryką, najchętniej z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Administracji dla K. P. 10657

MALŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje stancję. Zgłoszenia listownie do Wiek. pod **PRZYJEZDNY** 10543

MALŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokój i kuchnię — ewentualnie stancję tylko od gospodarza. Zgłoszenia do Wiek. Nowego pod **OD GOSPODARZA**. 10611

POSZUKUJE dwa pokoje z kuchnią Zgłoszenia do Wiek. pod **ZBIORNIK**. 10604

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią ewentualnie 1 pokój z kuchnią. Zgłoszenia pod **PORZADNE** do Adm. Wiek. Nowego 10488

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Leona Sapiehy 2, II p. drzwi 9. 10635

POKÓJ z elektr. dla 2 pan lub 2 panów studiujących, przy jednej osobie. Zgłoszenia pod **DZ. III.** do Adm. Wiek. Nowego. — 10751:

WYSTAWA sklepowa możliwa z tylną ubikacją w centrum poszukiwana. Zgłoszenia pod **IMPORT** do Wiek. 10759:

POKÓJ elegancko umeblowany zaraz do wynajęcia, centrum tylko dla pp. kawalerów Wiadomość w Kiosku obok Starka. — 10740

POSZUKUJE pokoju przy spokojnej rodzinie Listownie pod **SPOKÓJ** do Adm. Wiek. 10736

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem Zgłoszenia pod **W. A.** do Adm. Wiek. 10734

POKÓJ umeblowany, osobny wchód do wynajęcia. — Ulica Kopernika 2, podwórze, na prawo, II. piętro. 10733:

WYNAJME sklep korzenny bez urządzenia Zgłoszenia pod **A. M.** do Adm. Wiek. 10730:

DWAJ akademicy poszukują pokoju najchętniej z osobnym wejściem. Zgłoszenia pod **PIOTR PAWEŁ** do Adm. Wiek. Nowego 10724

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju. Zgłoszenia pod J. P. do Adm. Wiek. Nowego. 10715

ZARAZ do wynajęcia pokój umeblowany z utrzymaniem dla dwóch panów lub panierek (izrael.) Wiadomość od 2-4: Grodecka 39, u gospodarza 10708:

PRZYJME poważnego kawalera na wspólne mieszkanie. — Sw. Zofii 14, na ganek. 10688:

2 POKOJE, kuchnia, komfort poszukuje. Zgłoszenia listy pod **PROWINCJA** do Adm. Wiek. 10683

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią, najchętniej od gospodarza Zgłoszenia listownie pod „H“ do Adm. Wiek. 10627

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem — umeblowany lub nie. Zgłoszenia listownie pod J. S. do Adm. Wiek. 10678:

POKÓJ z kuchnią w suterrenach z meblami w okolicy Parku Kilińskiego do odstąpienia. Wiadomość: ul. Kerańska 6 I II piętro 10673:

POKÓJ umeblowany dla dwóch panów do wynajęcia. Błur Marczyńskiego, Wałowa 2. 10768:

KUPNO I SPRZEDAŻ

TANIÓ sprzedam ubranie frakowe na jedwabiu; Gostiewskiego 5 I p. ganek prawy. 10546

PARCELA wraz z sadem około 1000 sążni do sprzedania na dogodnych warunkach przy ul. Zielonej 105. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość tamże między 2-5 popołudniu. 10523

SYPIALNIA mahoniowa i palisandrowy pokój dla panów z powodu wyjazdu do sprzedania Wiadomość Jagiełłowska 24 u dozorcę 10610

SYPIALNIA jasna, jadalnia debowa, szafa orzechowa, fotel klubowy, szafa i serwanika antyczna, psycha; otomana; stół do kart do sprzedania; Chorażczyzny 29, Matwiłowski. 10221

Motor repne od 6-20 0 HP., Urządzenia mylnskie, Prasy do oleju, Obrabiarki do m. tali i drzewa na dogodne splaty, oraz transmisje, turbiny, pasy, oleje, sm. ry, rope, pape, blachę ocynowaną poleca „PILOT“, Lwów, ul. Batorego 4. — Oddziały: w Tarnopolu i Podwołoczyskach. — Techniczna porada bezpłat. ie. 5110

FUTRO meskie kangurowe w dobrym stanie okazynie sprzedam. Stanisław Socki, ul. Akademicka 3 10633

FORTEPIAN krótki krzyżowy czarny firmy Dörr okazynie sprzedam; Gorgosz ul. Słodowa 7. 10561

3 MIESIĘCZNE pinczo sprzedam. Jagiełłowska 17 pomieszkanie nad piekarnią. 10547

OKAZYJNIE do sprzedania Kasa ogniowatwa, kominek urządzenie łazienki, biblioteka mahoniowa, mosiężne szafki schodowe Wiadomość między 2-4: Grodecka Nr. 39 — u gospodarza. — 10709:

PIANINO dobrej marki kupię na raty. Zgłoszenia listownie pod 100 Zł. MIESIĘCZNIE do Adm. Wiek. 10706

PLASZCZ damski nowy modny sprzedam bardzo tanio — Kiesel, ulica Strzelecka 5. 10702:

SPRZEDAM: Nowe palto meskie, frak z spodniami, II metrów materij kobaltowej na futelo; kamizelka biała do fraku, boa damskie, kurtier kangurowy; spodnie skórzane; zegarek damski; czapka; ubrania ołowe; materia czarna Leona Sapiehy 22, I. piętro. 10700:

KAMIENICA 2 p. narożna, sklep narożny z urządzeniem — z towarami do sprzedania Ketrzyńskiego 27. 10696

POSZUKUJE kupna Willi malej 4-5 pokoi, komfort lub kamienicy. Listy pod **WILLA** do Adm. Wiek. 10693

SYPIALNIA mahoniowa, dywan perski 10 m2, garnitury klubowe, gramofon nowoczesny, słupki alabastrowy z brązem, szafka antyczna „Boul“ do sprzedania; Hala Aukcyjna, Akademicka 3, I p. 155:

POSZUKUJE kupna małej kamienicy bez pośrednictwa na — tymczasową wiadomość pożądaną, gdyż jestem z prowincji Listy pod **MAŁA KAMIENICA** do Adm. Wiek. Nowego. — 10691

CALF urządzenie sklepowe pokoju do śniadań sprzedam lub przysiębie do spółki zaraz lub na sezon kapielowy. Listy SEZONOWY do Adm. Wiek. 10690

FORTEPIAN dłuższy o pięknym tonie sprzedam, 900 zł. — Bilińskich 16. — 10682

SZAFKA Gdańska inkrustowana antycz., świecznik z porcelany suszarki i kinkiety, lampka elektryczna na stół, wszystkie te przedmioty pochodzą ze zbiorów sp. Gabryeli Zapolskiej, sprzedam Hala Aukcyjna, Akademicka 3 I p. 154:

SKLEPOWA szafa (fachy) oszklona i lada, prawie w nowym stanie jest okazynie do sprzedania, Wiadomość: Tapicernia A. Tomaszewskiego, ul. Ossolińskich 9 10679:

FORTEPIAN, pianino sprzedam lub wypożycze. Kubisa — Rynek Nr. 9. — 144

ZAKŁAD dentystyczny we Lwowie z pierwszorzędnym urządzeniem z powodu wyjazdu zwracanie do sprzedania. — Listownie zgłoszenia pod „15 000 złotych“ do Administr. Wiek. Nowego. 10729:

DWIE krowy są do sprzedania; jedna prawie na ociepleniu a druga z mlekiem i cielna przy ul. Kułparkowej, budynek kółłowy Nr. 4. 10723

KUSNIERSKA maszyna „Schultheiss“ sprzedam Sklep Kosi misowy, Sobieskiego 15. 10707

PAPIER, gazety, tygodniki, akta, książki kanto Bamburawicz — Sobieskiego 15. 10746

„ANDRÉ“

Lwów — pl. Marjacki 9

Wytworne artykuły mód męskich

Bielizna, krawaty, kapelusze, trykoty itp.
TYLKO z pierwszorzędných fabryk światowych.

Ceny specjalnie zredukowane. 10771

„ANDRÉ“

Lwów — pl. Marjacki 9

ZADARMO
o 35% taniej niż wszędzie
PONCZOCHY

kraj. i zagr. w różnych najnowszych kolorach oraz wszelkie trykotaże dla Pań, Panów i dzieci — hurtownie i detalicznie. Tajemnica jest w tem, że znany z tanioci magazyn pod firmą

GRENADJERmleści się przy ul. SYKSTUSKIEJ 19
w podwórzu na lewo
więc jest wstanie sprzedawać o 35 procent taniej niż wszędzie.

Ważne dla Przyjezdnych z prowincji! Przed zakupem ponczoch i trykotaży wstąp do Grenadjera Sykstuska 19 w podwórzu na lewo, a przekonasz się, że kupisz tak tanio, jak nigdzie we Lwowie. 173

nikt dziś towaru nie daje — ale też w całym Lwowie nie dostanie po tak bajecznie niskich cenach, bo, o

Dancingi domowe na karnawał!His Master's Voice
Głos swego pana

urządza światowej marki

GRAMOFON

„GŁOS SWEGO PANA“

His Master's Voice
Głos swego panawykonujący najaktualniejsze i najulubieńsze nowości muzyczne.
GRAMOFON TEN O NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI (SYSTEM RADJO Z PODKŁADKĄ MIKROFONOWĄ) PRZEZ PIERWSZORZĘDNYCH ZNAWCÓW I CAŁY ŚWIAT UZNANY ZA NAJDOSKONAŁSZY, posiada wzorową i wyraźną reprodukcję, zupełnie wolną od szmerów. Przynosi on wszystkim:Podniecie do życia towarzyskiego, | Możnaść zabawienia się i potańczenia
Uprzejmienie pobytu w domu. | Za nielowanie muzyki.
Urozmaicenie życia rodzinnego. | Przegląd nowoczesnej muzykiThe Gramophone Co. Ltd. London. Jenerálny przedstaw. na Polskę
KRAKÓW **Józef WEKSLER** **LWÓW**Florjańska 25, tel. 1241 | Sykstuska 2, tel. 724.
Demonstruje się bez przymusu kupna. Zlecenia dla kupców wykonuje się
tylko w Krakowie. 135

Nie podajemy w ogłoszeniu ceny od — do, ponieważ nie chcemy balać Szan. P. T. Publiczności. jak to czynią niektóre firmy konkurencyjne, — bo dewizą naszą jest: „Wielki obrót — mały zysk“. Jako dowód prawdy służą nasze ceny, za które sprzedajemy konfekcję

NA 3-miesięczne RATY

Ubrania ang. modne	zł. 49.—	Pryczesy	zł. 22.—
Ubrania sportowe	55.—	Kurtki na watalinie	20.—
Ubrania bielskie kamg.	99.—	Kurtki z futrz. kołnierz	50.—
Raglany	38.—	Płaszcz damskie	52.—
Patta na watalinie	85.—	Płaszcz welurowe	68.—
Raglany chłopięce	30.—	Płaszcz z kołn. futrz.	98.—
Futra męskie	150.—	Płaszcz plusz. jedwab.	180.—
Spodnie meltonowe	15.—	Kurtki pluszowe jedw.	72.—
Spodnie czyste kamg.	19.—	Kurtki pluszowe jedw.	80.—

Znany z tanioci Magazyn konfekcji damskiej i męskiej

TABAK i S-ka

Lwów, ul. Łyczakowska 8.

UWAGA. We własnym interesie należy sobie zapamiętać dokładnie firmę: **TABAK i S-ka** oraz nr. domu **ULICA ŁYCZAKOWSKA 8.** 90**PANIE, PRAGNĄCE**
UZYSKAĆ NAGRODĘ PIĘKNOŚCI

174

PODZAS KARNAWAŁU i cieżą tanio zakupić wszelkie stroje damskie na dogodne spłaty, niech bezzwłocznie udadzą się do znanej firmy:

„KONKURENCJA“ Gródecka 52.**BIBLIOTEKA**
„ISKIER“= Powieściowa, podróż i popularno-naukowa. =
REDAKTOR W. KOPCZEWSKI.

DLA PRENUMERATORÓW „ISKIER“ 25% TANIEJ.

Dotychczas wyszły:

1. KAROL DICKENS: Mała Dorrit. Powieść w opracowaniu Cecylji Niewiadomskiej. Kart. 6'40 zł.
2. JADWIGA MARCIŃSKA: — W upalnym sercu Wschodu. Wrażenia z podróży po Egipcie, Indjach, Cejlonie i Jawie. Z ilustracjami (w druku).
3. JAN HENRYK FABRE: — Szkodniki. Pogadanki o zwierzętach szkodliwych. W tłumaczeniu Z. Bohuszewiczówny. Z ilustracjami (w druku).
4. JAN HENRYK FABRE: Nasi sprzymierzeńcy. Pogadanki o zwierzętach pożytecznych. W tłumaczeniu Z. Bohuszewiczówny i M. Górskiej. Z ilustracjami. Kart. 6 zł.
5. BRONISŁAWA OSTROWSKA: — Bohaterski Miś czyli przygody pluszowego niedźwiadka na wojnie. Dla dzieci od lat 10 do 100. Z ilustracjami. Wyd. III. Kart. 4'50 zł.

Pozatem poleca się:

6. A. DYGASIŃSKI: Cudowne bajki. Brosz. 8'40 zł. kart. 10'80.
7. J. H. FABRE: Z życia owadów. W kart. 6'40.

151

Nakład Książnicy-Atlasu, Lwów, ul. Czarnieckiego 12.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4